

CMYK

# Więści z drawskiego liceum

Czaplinek  
Drawsko Pom.  
Kalisz Pom.  
Ostrowice  
Wierzchowo  
Złocieniec

# pojezierza tygodnik drawskiego

TYGODNIK W INTERNECIE - [www.tpd.go.pl](http://www.tpd.go.pl); Tel. - 0504 042 532; e-mail - [tpd1@o2.pl](mailto:tpd1@o2.pl)

GAZETA POWIATOWA Nr 13 (323) Rok VIII 1.4.2010 Cena 2,00 zł (w tym 0% VAT) ISSN 17 31-5646

# Pensje 4 prezesów wzrosły o 1000 zł

Teraz zarabiają po 7772 miesięcznie

## OPTYK

PRACOWNIA OPTYCZNA  
M & D Piszewscy s.c.  
- komputerowe badanie wzroku  
- soczewki kontaktowe  
- szeroki wybór opraw

LEKARZ OKULISTA  
PONIEDZIAŁKI, PIĄTKI

Adres:  
78-500 Drawsko Pom.  
Ul. Piłsudskiego 21, tel. (094) 36 331 50

Rada  
w Drawsku:  
otworzył się  
worek  
z problemami

Koniec  
z psami  
chodzącymi  
bez smyczy

## AUTO BAR

Zajedź - zjesz smacznie  
Tel. 607 - 772 - 530

Zamów - przywieziemy  
kebab, hamburgery,  
hot-dogi, frytki, zupy,  
placek po węgiersku,  
pierogi, de volay,  
piwo...

Otwarte pn-pt 10-22  
sob 10-23  
niedziela 12-20  
Drawsko Pom.  
ul. Starogrodzka 38 B  
(kierunek Stargard Szczeciński  
przed przejazdem kolejowym Jankowo)

## PRZEDSIĘBIORSTWO POGRZEBOWE

Drawsko Pom., Złocieniec, Czaplinek, Kalisz Pom., Wierzchowo, Ostrowice  
**Piotr Skrzypczak**  
TEL. (0-94) 363 40 05  
KOM. 0 604 564 418  
PRACUJEMY CAŁĄ DOBĘ  
78-500 Drawsko Pomorskie ul. Kosynierów 3

## ZAKŁAD USŁUG TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWYCH I ROBÓT DROGOWYCH PAWEŁ BIEĆ

TRANSPORT:  
CIĘŻAROWO-SAMOWYŁADOWCZY  
DOSTARCZANIE PIASKÓW I ŻWIRÓW

USŁUGI:  
KOPARKO-SPYCHOWE, DŹWIGOWE  
MASZYN DROGOWYCH  
UTYLIZACJA GRUZU, PAPY, ETERNITU  
ROZBIÓRKI BUDOWLI

Czesław Bieć - Pełnomocnik  
78-500 Drawsko Pom. Ul. Łąkowa 19  
tel./fax 094 363 34 01  
kom. 602 637 277  
kom. 502 637 155

## POŻYCZKA EKSPRESOWA TERAZ 0% PROWIZJI



ŁOBEZ  
ul. T. Kościuszki 26  
tel. (91) 578 87 86  
DRAWSKO POMORSKIE  
Pl. Konstytucji 12  
tel. (94) 363 49 82

[www.pekao.com.pl](http://www.pekao.com.pl)  
801 325 325 (opłata jak za połączenie lokalne)



Promocyjne warunki cenowe dotyczą pożyczek w kwocie od 1 000 zł do 100 000 zł udzielanych bez zabezpieczenia, na które kompletne wnioski zostaną złożone w oddziałach Banku lub placówkach partnerskich (Agencje Banku Pekao S.A.) do 30 czerwca 2010 r. Promocyjne warunki cenowe nie dotyczą pożyczek udzielanych przez Partnerów Sprzedaży Banku Pekao S.A. Według stanu na 11 marca 2010 r. rzeczywista roczna stopa oprocentowania dla pożyczki w kwocie 8 000 zł spłacanej w 12 równych ratach wynosi 21,80%, przy założeniu prowizji w wysokości 0% i oprocentowania zmiennego w wysokości 19,99% w stosunku rocznym.

Gdybym była pracownikiem Urzędu, to byłby to istny mobbing

# DYREKTOR PRZEDSZKOŁA NIE BĘDZIE JUŻ GŁOSOWAĆ NA TEGO BURMISTRZA

**(ZŁOCIENIEC).** Stanisława Rak to złocienińska bizneswoman znana tu z prowadzenia przedszkola prywatnego, teraz już też od niedawna drugiego w Rzęśnicy. Informowaliśmy o tym ze szczegółami, ale oto okazuje się, że dyrektor boryka się z problemami, z którymi postanowiła zapoznać miejscowych radnych. Miejsce po temu wybrała stosownie, bo sesję Rady Miasta.

## Dyrektor Stanisława Rak do radnych i nie tylko

- W ostatnich dniach moja pani minister i polskie media zwróciły uwagę na potrzebę zakładania przedszkoli prywatnych, gdyż w przedszkolach wciąż brakuje miejsc dla dzieci, a placówki prywatne są tylko w części finansowane przez państwo (nie w całości, jak przedszkola publiczne).

Jestem zaskoczona nagonkami władz gminy na moją osobę w związku z prowadzoną działalnością. Prowadzenie przedszkola wymaga mojej ciężkiej pracy, trudu i wysiłku. Wahałam się, czy wystąpić, bo nie mam nawyku skarżyć się czy żalić. Zdecydowałam się, bo jest mi przykro, że tak się mnie traktuje. Zawsze byłam i jestem osobą otwartą. Prosiłam, aby mnie zapraszała na komisje edukacji i inne spotkania związane z oświatą w naszej gminie. Smutne jest, że niektóre sprawy robi się za moimi plecami. Na obecnego burmistrza głosowałam przez dwie kadencje. W tej kadencji już nie zagłosuję. Poprosiłam o przeprowadzenie kontroli faktycznej kosztów w moim przedszkolu, z tego względu, by nie posądzono mnie o nieprawidłowości i „przekrety”. Notorycznie dostaję od gminy pisma. Gdybym była pracownikiem Urzędu, to byłby to istny mobbing. Dzisiaj idę do rady prawnej, by pomógł mi rozwiązać ten problem. Innego wyjścia nie mam. Zgodnie z uchwałami Rady Gminy pilnuję wszystkich terminów, przedkładam sprawozdania, a ciagle są mi stawiane jakieś zarzuty. We wrześniu zgłosiła się do mnie pani Z. Pewnie większość z Państwa zna tę rodzinę. Prosiła mnie bym wzięła pod opiekę dwójkę dzieci – bliźniaki. Zgodziłam się i stąd wykazałam 122 dzieci, nie 120. Burmistrz zarzuca mi,

że w przedszkolu jest o dwoje dzieci za dużo. Miałam kontrole z komisji rewizyjnej, kontrole z kuratorem – nigdy niczego nie ukrywałam, zawsze przedkładałam dzienniki i inne dokumenty. Obecnie burmistrz żąda ode mnie listy dzieci z nazwiskami. Zwróciłam się z zapytaniem do kuratorium, czy taką listę mogę dać. Nie dlatego, że nie chcę. Chcę wiedzieć, czy jest to zgodne z prawem. Cały czas mnie ktoś kontroluje, i – jeśli mogę – to dokumenty zawsze daję. Nawet, jeśli przy kontroli byłoby trochę, pięcioro dzieci za dużo, to są to przecież nasze dzieci. Przy kampaniach wyborczych tyle się mówi o



dzieciach, bo to takie szlachetne. Ani się robi pod górkę. Każdy z radnych rozpoczynając kadencję powinien wiedzieć, jakie są zadania własne gmin. Wiem, że są one pewnym obciążeniem dla samorządu, ale jestem waszym dobrodziejstwem, a nie ciężarem. Burmistrz wysłała do mnie pisma, w których żąda listy dzieci, nie powołując się na podstawy prawne. Niech wskaże jakieś podstawy, to dam wymagane dokumenty. Listy mam przygotowane, można się o tym przekonać nawet teraz. Proszę mi pomóc. Nie wiem, co mam robić. Jestem zarzucana pismami – piątek, sobota, poniedziałek. Jednak, gdy ja złożyłam pismo o pieniądze, to odpowiedzi nie dostałam do tej pory. Ja nie robię złej roboty. Było tyle problemów z przedszkolem w Rzęśnicy. Obecnie przedszkole działa. Jest na dobrym poziomie i uczęszcza do niego dziewięćdziesięć dzieci – wszystkie ze Złocienicy. Przepraszam za moje emocje i nerwy, ale proszę o zrozumienie. Przyjrzyjcie się mieszkańcy swoim władzom, radnym, bo teraz jest dobra okazja. Zostawiam pismo do przeczytania i dziękuję za głos. -

## W odpowiedzi – brak odpowiedzi

W odpowiedzi wiceburmistrz Piotr Antończak stwierdził lakonicz-

nie: - Nie jestem w stanie odpowiedzieć, jakie są koszty utrzymania dziecka w przedszkolu. I dodał – Na temat sprawy pani Stanisławy Rak – Lisowskiej nie wypowiem się, bo jej nie znam. -

## Bez dalszego ciągu ani rusz

I my (Tygodnik) jeszcze niczego do końca nie wyjaśnimy. We wtorek nie udało się nam skontaktować z panią dyrektor, ani z nikim z administracji Przedszkola. Dyrektor wyjechała służbowo.

W placówce latwo już wyczuwalna atmosfera przedświąteczna. Jajeczka, koguciki, palemki, kwiaty – pięknie nad wyraz. Dzieci zadowolone, uśmiechnięte szykowały się chyba do drugiego śniadania. Mimo, że to przecież dzieci, atmosfera wyciszona, nawet jakby bezszelstna. Panie wychowawczynie dyskretnie z boczku z baczeniem na wszystko. Pozostaje więc do spotkania z panią dyrektor po Świętach. Ciekawe, może już znów będzie głosować na obecnego burmistrza, który ze względu na pokazywanie się wszędzie i zawsze, tym samym sygnalizuje, że startu w wyborach niektórym ze złocienięckich wyborców nie odmówi. A co na to inni?

## W Przedszkolu podwyżka

A przy tej okazji poinformujemy: w związku ze wzrostem cen, od dnia 1 kwietnia wzrasta odpłatność za Przedszkole o 20 złotych. Pełna odpłatność wynosi dwieście siedemdziesiąt złotych miesięcznie. I drugi komunikat: od lutego funkcjonuje Punkt Przedszkolny w Rzęśnicy w pobliżu Złocienicy. Placówka jest przeznaczona dla dzieci od 3 do 5 lat. Czynna codziennie od 9.00 do 14.00. Miesięcznie odpłatność za pobyt dziecka wynosi 10 złotych (do końca czerwca tego roku). Zgłoszenia są przyjmowane w Przedszkolu Prywatnym na Osiedlu Czaplineckim. I jeszcze jedno: w tym roku przerwa wakacyjna będzie w lipcu. Przedszkole w tym miesiącu nie będzie czynne. Prośba do rodziców o zapewnienie na ten czas opieki swoim dzieciom.

## A wszystko zaczęło się chyba od tego

Kontrolny kontredans wokół przedszkola prywatnego rozpoczął się wedle dobrze poinformowanych po interpelacji następującej treści: - W związku z funkcjonowaniem publicznych i niepublicznych placówek oświatowych w naszej gminie, proszę Pana Burmistrza o szczegółowe przedstawienie na piśmie kosztów utrzymania przedszkolaka w roku 2009 w przedszkolu publicznym w Złocienicy z uwzględnieniem wszystkich składowych i sposobu naliczania. - Do pokazanych tu zagadnień powrócimy. (N)

Czaplinek, Drawsko Pom., Kalisz Pom., Ostrowie, Wierzchowo, Złocieniec

## tygodnik drawskiego

Gazeta Powiatowa

www.tpd.go.pl

Redakcja: Kazimierz Rynkiewicz  
-redaktor naczelny (tel. 0504042532);  
Współpraca: Tadeusz Nosel.

Reklama: tel. 512 138 349

Telefon kontaktowy do redakcji:  
91 397 37 30.  
email: wppp1@wp.pl, tpd1@o2.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax 091 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl;

NIP 859-001-19-30;  
Konto: PKO Bank Polski Oddział 1 w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, „gazetę gryficką”, „wieści świdwińskie”.

SKŁAD i DRUK: WPPP Łobez.  
Tel./fax (091) 39 73 730;

Nakład: 1000 egz.



## Powtórka o kopalni żwiru w Mielenku

Dziś, o godz. 11.00, w Urzędzie Miejskim w Drawsku Pom. w toku postępowania administracyjnego odbędzie się spotkanie burmistrza Zbigniewa Ptaka z mieszkańcami Mielenka Drawskiego i inwestorem Michałem Dolatą, w sprawie planowanej budowy kopalni żwiru.

Okazało się, że na poprzednim postępowaniu nie było inwestora, więc trzeba je powtórzyć. Spotkanie ma na celu skonfrontowanie zainteresowanych tematem budowy kopalni i ustalenie rozwiązania sa-

tysfakcjonującego obie strony.

Przypomnijmy, w Mielenku Michał Dolata wykupił ziemię, na której chce wybudować kolejną we wsi kopalnię żwiru. Mieszkańcy żyjący w bezpośrednim sąsiedztwie z wykupioną działką mają obawy związane m.in. z nadmiernym hałasem, pyłem unoszącym się z kopalni, czy ryzykiem obniżenia poziomu wód gruntowych, o czym wielokrotnie informowaliśmy na łamach Tygodnika. Do sprawy powrócimy w kolejnym numerze. M

## Gdzie te pieniądze?

W Wierchowiu uchwałą z dnia 24. lutego radni powołali Komisję Rewizyjną mającą zbadać sprawę związaną z nieprawidłowo naliczoną subwencją oświatową na rok 2010 na kwotę 932

tys. zł. Komisja ma zbadać jak doszło do powstania błędu oraz, jeśli to możliwe, znaleźć jego sprawcę. Na mocy uchwały Komisja może także powołać do tego celu biegłego. M

## OSiR wydzierżawia domki na działalność gastronomiczną

(ZŁOCIENIEC). Ani się obejrzymy, będzie lato. A jak lato, to Gęsia Łączka. A na niej domki drewniane do wydzierżawienia na prowadzenie

małej gastronomii. Wszelkie szczegóły – Ośrodek Sportu i Rekreacji w Złocieniu, ul. Czaplinecka 3, tel. 943630906. (pw)

## FIAT i HONDA w Łobzie

P.H.U. "DANIEL" Barbara Daniel ul. Waryńskiego 20

- ☛ sprzedaż nowych samochodów FIAT i HONDA
- ☛ sprzedaż motorowerów TGB
- ☛ komis samochodowy
- ☛ naprawy powypadkowe (rozliczenia bezgotówkowe z OC i AC)
- ☛ naprawa samochodów osobowych wszystkich marek



☎ 91 39 76 501, 91 39 75 757

## ARTYKUŁY SPAWALNICZE GAZY TECHNICZNE LINDE

- ☛ spawarki, elektrody, gazy techniczne, druty, części zamienne
- ☛ artykuły BHP, ubrania przeciwdeszczowe
- ☛ elektronarzędzia, narzędzia naprawcze
- ☛ duży wybór tarczy do cięcia
- ☛ materiały ściernie i tnące

AMG-II Anna Gerech  
Łobez, ul. Drawska 6B

**NOWOŚĆ czujniki czadu**

tel./fax 091 397 42 20, 091 397 60 80, kom.: 509 592 405, 509 592 406

## DR N. MED. MAREK TOMCZAK

www.zylaki.com

specjalista chirurg

**Medycyna estetyczna** - usuwanie zmarszczek, powiększanie i modelowanie ust, usuwanie znamion, naczynek

**Choroby naczyń** - żylaki, owrzodzenia, ch. Buergera

**Choroby odbytu** - hemoroidy, szczeliny

Lipiec 3, 78-600 Wałcz Tel. 094 361 86 02 Kom. 601 210 010

Dwie podwyżki w pół roku

## Pensje 4 prezesów wzrosły o ponad 1000 złotych

Teraz zarabiają po 7772 miesięcznie

(ZŁOCIENIEC) Prezesi ZGM (Andrzej Brzemiński), ZWiK (Jan Łowkiewicz), Zakładu Ciepłownictwa (Andrzej Paliński) oraz ZUK (Jacek Pierechód) nie mają powodów do narzekań na panującą w gminie biedę. W ciągu niespełna pół roku ich pensje wzrosły dwa razy, a za drugim razem o ponad tysiąc złotych.

W lipcu 2009 roku wynagrodze-

nia prezesów miejskich spółek, na podstawie Zarządzeń burmistrza, wzrosły do 6700 zł brutto. Jednak już 31. grudnia 2009 burmistrz wydał nowe Zarządzenia, zgodnie z którymi pensje prezesów stanowią równowartość 2,25 krotności przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku w IV kwartale roku poprzedniego.

W czwartym kwartale roku 2009 przeciętne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku wyniosło 3454,58 zł, zatem nie trudno wyliczyć, że pensje prezesów w roku 2010 wynoszą 7772,805 zł miesięcznie. Ponad tysiąc złotych podwyżki w pół roku, to dopiero coś... M.

**Tłumaczenia**  
wszystkie języki świata  
**BILETY**  
**MIĘDZYNARODOWE**

tel. 094 71 27 847  
kom 0 501 897 704  
Złocieniec, ul. Kręta 18

## USŁUGI

**KOPARKĄ (wędką)**

**I SPYCHACZEM DT75 (błotniak)**

- ☛ Równanie terenu
- ☛ Kopanie i czyszczenie stawów koparką (wędką)
- ☛ Prace melioracyjne

Jarosław Ogrodowski, Świdwin

Tel. 502 992 270, 602 464 984

## Reklama

w Tygodniku

Pojezierza Drawskiego  
tel. 0504 042 532  
wppp1@wp.pl

## WYPADEK ?

Jeżeli zostałeś poszkodowany w wypadku komunikacyjnym

**ZGŁOŚ SIĘ DO NAS!**

Pomożemy Ci uzyskać odszkodowanie !!!

tel. 094 71 27 847  
kom 0 510 270 315  
Złocieniec, ul. Kręta 18



## OPONY

NOWE, BIEŻNIKOWANE  
I UŻYWANE

DO SAMOCHODÓW: OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH I CIĘŻAROWYCH  
MASZYN BUDOWLANYCH I ROLNICZYCH ORAZ MOTOCYKLI

AKCESORIA DO KÓŁ • FELGI ALUMINIOWE I STALOWE  
USŁUGI WULKANIZACYJNE • USŁUGI WARSZTATOWE  
POMPOWANIE KÓŁ AZOTEM

**SERWIS KLIMATYZACJI SAMOCHODOWYCH**  
**OZONOWANIE - ODKAŻANIE WNĘTRZA I PRZEWODÓW**  
**DOPROWADZAJĄCYCH POWIETRZE**

ŁOBEZ, ul. Waryńskiego 15 WĘGORZYNO, wylot na Chociwel RECZ, ul. Kolejowa 50  
tel. 091 397 40 56, 0508 050 008 tel. 602 585 204 tel. 0509 772 054  
e-mail: info@tympol.pl www.tympol.pl

Odbijają „pileczkę”, a dworzec niszczy, ludzie żyją w strachu

# Lokatorzy dworca PKP boją się pożaru!!!

(ZŁOCIENIEC). Zajrzeliśmy ostatnio na dworzec PKP i odnotowaliśmy między innymi zalane przejścia podziemne. Uspakajamy, już wszystko w porządku. Porządek w poczekalni, kaloryfery, kamery podglądaczkі chyba sprawiają, że w porównaniu ze stanem poprzednim, zmiana aż nadto widoczna. Ale oto okazało się, że to tylko tak zewnątrz. Skontaktowaliśmy się z Janem Ściurkowskim, byłym zawiadowcą kolejowym tego miejsca. To, co usłyszeliśmy, mrozi krew w żyłach.

Mówi zawiadowca

- Zamieszkuję budynek dworca PKP w Złocieniu. Burmistrz był na

spotkaniu z PKP, gdzie zaproponowano przejęcie dworca przez miasto za przysłowiową złotówkę. Obecnie budynek podlega dewastacji. Spadają dachówki. Rynny nie odbierają wody. Woda leje się po ścianach. Pan Zbigniew Janiszewski (ZUK) starał się to naprawić. Pod koniec stycznia spalił się dworzec w Wierzbachowie. Lokatorzy naszego dworca boją się tego samego. Mam pretensje do burmistrza, że odmówił przejęcia dworca. Drawsko Pomorskie przejęło dworzec i dostało dwa i pół miliona złotych dofinansowania na remont. Nikt nie dba o dworzec PKP. -

Mocne informacje na temat stanu dworca PKP przekazane przez



Jana Ściurkowskiego skomentował wiceburmistrz Piotr Antończak. Cytujemy: - Co do dworca, aby go przejąć, należy przeznaczyć pięć milionów złotych. To jest w kompetencjach Rady! -

Z powyższego widać – kolejny problem zawisł w próżni. Czy nie czas już, aby tutejszej władzy zrobić wykład na temat – dziedzictwo kulturowe, a co to takiego? W innych gminach i bez takich kursów na ten

temat wiedzą sporo. Dlaczego akurat nie w Złocieniu?

Spichlerz też przez lata leży tu odłogiem. Jakaż słabiotka ta nasza władza. Jan Ściurkowski jeszcze ostatnim rzutem na taśmę nieomal wykrzyknął do radnych: - Chcę, abyście wywarli wpływ na zarządcę PKP, aby dbał o budynek PKP i działkę obok. - I na tym ratowanie dworca zostało zakończone. Teraz kolej na Spichlerz. (n)



Krugerowie nie byli nigdy w Drawsku Pomorskim

## Burmistrz wnioskuje rada honoruje

(Drawsko Pomorskie) Podczas czwartkowej sesji Rady Miasta radni zatwierdzili uchwały nadające tytuł Honorowego Obywatela Gminy państwu Karini i Wulfowi Kruger.

W uzasadnieniu uchwały można przeczytać: „Rodzice pana Kruger urodzili się i mieszkali w Drawsku. Ojciec pana Wulfa Krugera był jednym z założycieli „Związku Starych Drawszczan – tam społecznie działał ponad 30 lat. Państwo Wulf i Karin Kruger prowadzą ten związek ponad 15 lat i współpracują przy wydawaniu gazety „Dramburger Kreisblatt”, która jest wydawana już 42 lata”.

- Ubolewam nad tym, że nie mamy specjalnego odznaczenia dla obcokrajowców, którzy promują nasze miasto – powiedział burmistrz Zbigniew Ptak. – Zdaję sobie sprawę, że tytuł Honorowego Obywatela Gminy może nie najlepiej oddaje relacje z tym Państwem, dlatego rozumiem, jeśli Rada wniosek odrzuci.

Radni w tej sprawie nie zabrali głosu. Wniosek został zatwierdzony i państwo Kruger zostali Honorowymi Obywatelami Gminy. (10 głosów za, 5 wstrzymujących).

Kolejne uchwały dotyczyły nadania odznaczenia Zasłużony dla Gminy Drawsko Pomorskie Caritas działającym przy dwóch parafiach – Zmartwychwstania P.N.J.Ch. i Św. Pawła. W uzasadnieniu doceniono trud osób, które starają się bezinteresownie pomagać innym, zarówno organizując dary dla najbardziej potrzebujących, jak i bezpośrednio odwiedzając chorych, robiąc im zakupy. Caritas na terenie Drawska Pomorskiego działa od roku 1990, wcześniej jednak istniała przy parafii Grupa Charytatywna. Oba wnioski zostały zatwierdzone jednogłośnie i obie jednostki Caritas otrzymały tytuł „Zasłużony dla Gminy Drawsko Pomorskie”.

M. Braniecka

## Wioski nie chcą funduszu sołectkiego

(DRAWSKO POM.) Fundusz sołectki to pewna kwota wyodrębniona z budżetu gminy, przeznaczona na inwestycje w sołectwach, takie jak upiększanie wsi, czy remonty chodników. Środki z funduszu trafiają do sołectw, tym samym odciążając gminę – sołtysi poszczególnych sołectw przeprowadzają inwestycje już bez angażowania w to gminy.

W tym roku fundusz sołectki w gminie Drawsko Pomorskie nie został uchwalony. Z pytaniem dlaczego tak się stało najpierw skierowaliśmy się do sekretarza gminy, jednak pani Koba nie potrafiła nam na to pytanie odpowiedzieć. W przerwie obrad Rady Miasta zapytaliśmy o to samo burmistrza Drawska Pomorskiego, Zbigniewa Ptaka.

– Fundusz sołectki może być tworzony, ale nie musi. To sołectwa muszą przyjść do nas z wnioskiem o utworzenie funduszu. Jeśli do końca roku sołectwa nie wyraziły zgody na fundusz sołectki, to nie mieliśmy co

uchwalać. Ja osobiście żałuję. – mówi burmistrz. - Wiele spraw, o których mówimy na dzisiejszej sesji spadłoby niejako na sołectwa. Niestety, łatwiej jest zgłaszać różne wnioski, niż samemu działać. Z przyznanych z funduszu sołectkiego środków trzeba się dokładnie rozliczyć, we własnym zakresie zaplanować inwestycję, od początku do końca. Wymaga to naprawdę wiele pracy i odpowiedzialności. Zawsze przed uchwaleniem funduszu wysłałam zapytanie do poszczególnych sołectw. Poza sołtysem Jankowa, Mariuszem Rufkiewiczem, wszyscy pozostali odpowiedzieli, że nie chcą funduszu sołectkiego. Mamy demokrację, więc nie mogłem uchwalić funduszu sołectkiego dla jednego sołectwa. – powiedział burmistrz.

Cóż, pozostaje zatem życzyć mieszkańcom okolicznych wsi, by w każdym sołectwie sołtysi byli tak odważni jak pan Mariusz i nie bali się decydować o losie swojego sołectwa. M

O polityce mieszkaniowej gminy Drawsko Pomorskie

# Nie chcemy kolejnego getta!

Spore ożywienie wywołał podczas czwartkowej sesji Rady Miasta w Drawsku Pomorskim temat polityki mieszkaniowej w gminie. Radna Zofia Nowicka przedstawiła sprawozdanie przygotowane przez Adama Zduna na temat zasobów mieszkaniowych gminy w latach 2004 -2010.

Z raportu wynika, że rok 2005 był przełomowym, jeśli chodzi o politykę mieszkaniową w gminie – w roku 2004 gmina przeznaczyła na mieszkania niecałe 300 tys., natomiast w roku 2005 – 4 106.000. W ciągu tych lat wybudowano pierwszy od paru dziesiątków lat budynek komunalny - 48 rodzinny, przy ul. Złocienieckiej, a także remontowano budynki stare.

- Przez parę lat dzięki władzom gmina uzyskała 137 nowych mieszkań o różnym metrażu. – mówiła Zofia Nowicka. - Planuje się budowę dwóch nowych budynków 48 rodzinnych. – usłyszeliśmy. Niestety, z powodu zbyt dużej liczby oczekujących mogą się wkrótce zmienić przepisy. - Gdy poszła informacja, że w Drawsku budują się budynki komunalne, automatycznie zwiększyła się lista oczekujących. W związku z tym poprawki są nieodzowne. W najbliższym czasie Komisja Mieszkaniowa przedstawi Radzie swoje wnioski, chodzi m.in. o wydłużenie terminu zamieszkania na terenie naszej gminy do 5 lat, a nie jak dotychczas do 3, żeby trochę utrudnić mieszkańcom dostęp. Wynika to z tego, że zbyt wiele chętnych na nasze mieszkania jest z gmin ościennych. – uzasadniła pani Nowicka. Zmianie mają również ulec dopłaty do mieszkań ze strony gminy. – Gmina nie może pozwolić sobie na to, by w różny sposób dopłacać do tych

mieszkań. – usłyszeliśmy.

Sporo zamieszkania wywołał temat mieszkań socjalnych. Radny Włodzimierz Matusiak zapytał, czy nie ma możliwości wybudowania mieszkań socjalnych gdzieś poza granicami miasta. – Wystarczy spojrzeć na 11 Pułk Piechoty 79 – A, B. To jest niedawno wybudowane „miniosiedle”. Na to osiedle w 2006 roku wydaliśmy ponad 120 tysięcy na same remonty. Przechodząc obok doskonale widzieliśmy jak bardzo zdewastowane ono było. – mówił radny. – Podkreślam, że jest to bardzo młode osiedle, które jest usytuowane na wlocie do Drawska, a więc jest wizytówką miasta. – Dewastacja mieszkań jest problemem bardzo powszechnym, szczególnie jednak, zdaniem radnych, widać ją w mieszkaniach socjalnych. - Budowanie swoistych „gett dla ludzi z marginesu” - jak określił mieszkanca socjalne burmistrz - jest krzywdzące dla tych, którzy mają trudne warunki mieszkaniowe, często gorsze, niż te w mieszkaniach socjalnych, a regularnie opłacają czynsz i dbają o lokale. Radni oznajmili, że nie chcą, by w Drawsku Pomorskim powstało kolejne osiedle mieszkań socjalnych. – Jeszcze nie tak dawno był ogromny entuzjazm wobec mieszkań socjalnych – mówił burmistrz. – Teraz coraz częściej się od tego projektu odchodzi. My również mamy pewien plan zastępczy, by zamiast budować mieszkania socjalne, mieszkańców żyjących w trudnych warunkach a dbających o lokale, niejako „w nagrodę” przenosić do nowo powstałych, a z ich mieszkań robić mieszkania socjalne. – dodał burmistrz. Na razie jest to tylko projekt. A czy wejdzie w życie? Czas pokaże. *M. Braniecka*



UZDROWISKO KOŁOBRZEG S.A.  
ul. ks. Piotra Ściegiennego 1, 78-100 Kołobrzeg  
Tel. 0-94/352-25-16, 354-88-02, 354-89-08

**OGŁASZA przetarg nieograniczony na świadczenie usług medycznych w zakresie opieki lekarskiej nad pacjentami sanatoryjnymi i szpitalnymi skierowanymi przez NFZ oraz pełnopłatnymi krajowymi i zagranicznymi.**

Oznaczenie sprawy: DPZ-09/U/10, DPZ-10/U/10 i DPZ-11/U/10

Szczegółowe informacje i pliki (SIWZ z formularzami ofertowymi), dotyczące niniejszych postępowań przetargowych są do pobrania na stronie internetowej Uzdrowisko Kołobrzeg S.A. [www.uzdrowisko.kolobrzeg.pl](http://www.uzdrowisko.kolobrzeg.pl) podnośnik BIP, przetargi.

**Przedmiotem zamówień jest udzielanie świadczeń zdrowotnych w zakresie:**

- prowadzenia pięciu oddziałów sanatoryjnych i szpitalnych (ryczałt) przez lekarzy specjalistów w następujących specjalnościach: internista z doświadczeniem kardiologicznym - 2 osoby; diabetolog - 1 osoba; reumatolog lub neurolog, ewentualnie rehabilitant - 1 osoba; pulmonolog - 1 osoba,
- prowadzenia pacjentów w obiektach NZOZ skierowanych przez NFZ na pobyty sanatoryjne i szpitalne, trwających od 21 dni do 28 dni, w ilości 3.481 osób;
- prowadzenia pacjentów krajowych i zagranicznych na pobytach pełnopłatnych leczniczych w ilości 1.944 osoby;
- pełnienia dyżurów lekarskich w dni robocze, trwających 16 godzin i 25 minut, stacjonarnych w ilości 423 dyżury;
- pełnienia dyżurów lekarskich w dni robocze, trwających 16 godzin i 25 minut, „na wezwanie” w ilości 423 dyżury;
- pełnienia dyżurów lekarskich w dni świąteczne, trwających 24 godziny, stacjonarnych w ilości 184 dyżury;
- pełnienia dyżurów lekarskich w dni świąteczne, trwających 24 godziny, „na wezwanie” w ilości 184 dyżury.

Termin wykonania zamówienia: oddnia 01.05.2010 r. do dnia 31.12.2011 r.

**Ofertę należy złożyć na adres:  
Uzdrowisko Kołobrzeg S.A.,  
ul. Ściegiennego 1, 78-100 Kołobrzeg (pokój nr 26).**

**Termin składania ofert upływa w dniu 12.04.2010 r. o godz. 10.00.** Wadium nie jest wymagane, otwarcie ofert w dniu 12.04.2010 r. o godz. 11.00.

Uzdrowisko Kołobrzeg S.A. przy wyborze ofert będzie kierowało się kryteriami określonymi w SIWZ.

Mieszkańcom Powiatu Drawskiego  
pragniemy złożyć  
z okazji zbliżających się  
Świąt Wielkanocnych  
życzenia radości,  
optymizmu i pokoju serca.  
Aby święta spędzone były  
w prawdziwie wiosennym nastroju,  
w gronie kochającej rodziny  
i serdecznych przyjaciół.



Stanisław Mikołajczyk  
Przewodniczący Rady Powiatu Drawskiego

Stanisław Cybula  
Starosta Drawski

Aby zbliżające się  
Święta Wielkiej Nocy  
upłynęły w miłej  
atmosferze,  
zdrowiu i spokoju,  
wszystkim klientom  
życzy firma TOYOTA



Toyota Nowogard MK

ul. 3-go Maja 27b,  
72-200 Nowogard

salon tel. 091 39 25 700  
serwis tel. 091 39 25 702

 **nowogard mk**

e-mail: 002@toyota.pl  
www.toyotanowogard.pl

# Rada w Drawsku: otworzył się worek

**Czwartkowa sesja Rady Miasta w Drawsku Pomorskim przebiegała w bardzo ożywionej atmosferze. Czy to zbliżające się wybory, czy może natłok spraw do rozstrzygnięcia, które nazbierały się w ciągu ostatniego miesiąca wprawiły radnych w duże ożywienie, co widać było po wzmożonej ilości interpelacji i wniosków.**



## „Kochani! Zagodz się topi!”

Tym dramatycznym zdaniem rozpoczęła przemówienie sołtys Zagozdu Halina Lemańska. - Są takie domy, do których pogotowie nie może dojechać, mam ludzi starszych, którzy nie mogą wyjść z domu. Kto chodził po moim Zagózdzie to wie, że bez butów, nie po kolana, ale po pachy, nie da rady chodzić. Pomóżcie nam coś zrobić z tymi drogami, bo naprawdę przepadamy z błotem. - zapelowała sołtys.

Największym marzeniem sołtys, zaraz po budowie drogi, jest oświetlenie Zagozdu, które na obecną chwilę wygląda bardzo mizernie.

- No i mam też taką cichą nadzieję, że może do końca roku i u mnie w Zagózdzie coś się wreszcie zaświeci. - zakończyła nieśmiało. Radni, jak się okazało, nie są pozbawieni poczucia humoru, bowiem na te słowa niemal chórem odpowiedzieli: - Słońce, pani sołtys, słońce. Burmistrz również nie miał dla Zagozdu dobrych wieści.

- Spotkałem się z mieszkańcami Zagozdu aż donumeru 12, bo tam jest najgorsza sytuacja. Dzisiaj problem jest następujący: na początku ubiegłego roku wycofaliśmy znaczną część środków z dróg na Zagózdzie, z tego względu, że tam jest potężny inwestor. On już ma pozwolenie na postawienie wiatraków i jest duże zainteresowanie realizacją tej inwestycji. Jeśli będą w Zagózdzie stawiane wiatraki, to nie ma sensu teraz remontować w dużej skali dróg, bo być może, że będzie potrzeba na wniosek inwestora te drogi przebudować, bo np. tam się z tak wielkimi elementami nie da wjechać. -

Burmistrz oznajmił jednak, że jeszcze w tym roku chciałyby w Zagózdzie położyć płyty, by nimi zała-

tać do tego czasu drogę. - Pani sołtys, wieś Zagodz jest piękną, zieloną wsią. Problem dróg trzeba uporządkować, jednak musimy uważać, żeby nie wyrzucać pieniędzy w błoto, jeśli za jakiś czas znów trzeba będzie drogi przebudować. - wyjaśniał. Ostateczna decyzja co do ewentualnego remontu drogi ma zapasć na przełomie maja i czerwca, gdy będzie już znany szczegółowy plan zagospodarowania i dokładna lokalizacja farmy wiatrowej. Jeśli chodzi o oświetlenie wsi, burmistrz wskazał dwie możliwości: - Albo występujemy o pełen projekt oświetlenia wsi do zakładu energetycznego i prosimy o podanie terminu realizacji, albo projekt realizuje rada we własnym zakresie. W tym roku tego się osiągnąć nie da. - stwierdził.

Wygląda na to, że na czas oświetlenia Zagodz będzie musiał jeszcze trochę poczekać...

## Będzie plac zabaw. I dąb też będzie stał...

Interpelacje radnych na ostatniej sesji można podzielić na takie, na które można zareagować od razu i takie, które ukazują absurd polskiego prawa, ale nic z tym nie można zrobić. Radny Czesław Faliński zwrócił uwagę na trzy kwestie - zapychającej się studzienki deszczowej, która od jesieni jest niedrożna, próchniejącego dębu gubiącego gałęzie, którego nie można usunąć i placu zabaw, który choć jest, to tak jakby go nie było. Ale od początku.

O tym, że studzienka deszczowa się zapycha, to wszyscy wiedzą. Ale wiedzą też, że jest to błąd konstrukcyjny i będzie się zapychać, dopóki nie przebuduje się całej instalacji deszczowej. A do tego niezbędne jest porozumienie wszystkich mieszkańców danego terenu.

- Zapewniam, że tegoroczna awaria zostanie szybko naprawiona. Proszę jednak mieć na uwadze, że taka sytuacja może się powtarzać, czyszczenie tutaj nic nie da. Dlatego jeśli się tej inwestycji wymiany całej sieci nie zrobi w porozumieniu ze wszystkimi mieszkańcami, trzeba się z tym liczyć, że może się to powtórzyć. - odpowiedział burmistrz.

Kolejną sprawą zgłoszoną przez radnego Falińskiego jest próchniejący dąb przy posesji pana Ciesiury.

- Dąb jest już stary i zrzuca na chodnik suche gałęzie, które stanowią zagrożenie dla przechodniów. Zgodnie z planem inwestycyjnym, dąb leży już na działce p. Ciesiury, z którym nie można się skontaktować, gdyż prawdopodobnie przebywa za granicą. - powiedział radny Faliński.

- Polskie prawo jest tak skonstruowane, że nikt nie może bez zgody właściciela działki wejść na jego teren i dokonać ścinki posuszy, które mogą stanowić zagrożenie dla innych mieszkańców. Jeśli uda nam się prawnie rozstrzygnąć tę sprawę, na pewno ją rozwiążemy. - odpowiedział burmistrz.

Radny w imieniu mieszkańców ul. Sadowej i Złocienieckiej poprosił również o budowę placu zabaw.

- Co prawda mamy już plac zabaw na rogu tych ulic, ale jest to bardzo niebezpieczne miejsce, gdzie często jeżdżą samochody. - uzasadnił radny. Burmistrz uspokoił i zapewnił, że plac zabaw jest w tej części przewidziany. - Po wybudowaniu w tym obszarze nowego 48-rodzinnego budynku, obok którego ma powstać boisko, powstanie również plac zabaw z przeniesieniem elementów z dotychczasowego placu, na którym rzeczywiście jest niebezpiecznie. - odpowiedział.

Czyli i plac zabaw będzie stał, i dąb też będzie stał...

## Jest azbest, ale nie szkodzi

Radna Zofia Nowicka poruszyła sprawę wymiany azbestowych rur wodociągowych w Suliszewie.

- Mam specyfikację, jednak czy znajdują się na to jakieś fundusze z gminy? - pytała radna. - Bo jeśli tak dalej pójdzie, dokumentacja straci ważność, a rury w dalszym ciągu nie zostaną wymienione.

Burmistrz na podstawie ekspertyz z Sanepidu uznał, że nie ma potrzeby wymiany rur azbestowych na nowe, gdyż te są w dobrym stanie, a nieuszkodzony azbest nie szkodzi zdrowiu i środowisku. - Jeśli natomiast okaże się, że rzeczywiście występują jakieś wycieki, to zrobimy wszystko, żeby problem rozwiązać. - dodał.

## Jedna świetlica jest, druga będzie...?

Przewodniczący Samorządu Mieszkańców nr 2 Zdzisław Bujnowski podziękował radnym za pomoc przy budowie świetlicy.

- Po wielu latach następuje finał budowy świetlicy. Mamy informacje, że od 1. kwietnia wchodzi inwestor na budowę. Zakończenie inwestycji zaplanowane jest na wrzesień, najpóźniej koniec października. Wielka sprawa, osiągnięta po wielu latach. Dziękuję, że trafiła na zrozumienie państwa radnych, władz miasta. - powiedział przewodniczący.

Niestety, nieco inny finał ma budowa świetlicy wiejskiej w Żółtym. Sołtys Żółtego, Wojciech Kowalczyk, poruszył temat remontu świetlicy wiejskiej. - Mam nadzieję, że po okresie zimowych prac w świetlicy zostaną wznowione, bo obecnie jest przestój. Świetlica jest całkowicie wyłączona, nie mamy żadnego loka-



# z problemami

lunawetby zrobić zebranie wiejskie. Czy w tym roku znajdują się jakieś środki finansowe by móc kontynuować remont świetlicy? – pytał.

- Remont świetlicy wewnątrz będzie kontynuowany, jednak jeszcze nie znamy dokładnego terminu. – odpowiedział wymijająco burmistrz. – Do końca maja zostaną rozstrzygnięte wszystkie przetargi na inwestycje w gminie w latach 2010-2011.

Burmistrz zasugerował również, by wieś startowała w konkursie „Działaj lokalnie” z tego źródła ubiegała się o fundusze na wyposażenie świetlicy. – Czasem warto poczekać trochę dłużej dla efektu końcowego. – dodał. Burmistrz zapewnił, że po świętach gmina poprawi schody wiodące do kościoła w miejscowości Żółte, które po zimie się pozapadały i nie można się po nich poruszać.

## Na odpady nie ma rady

Tematem spędzającym sen z powiek mieszkańcom sołectwa Suliszewa są... śmieci. Góry śmieci.

- Zaczyna się wiosna i to my najbardziej to odczuwamy, w Suliszewie i w Zagórkach. Interweniowałem już przez straż miejską, to jedna osoba uprzątnęła śmieci, ale nadal po lewej stronie w kierunku Dalewa codziennie ktoś przywozi nowe. I to jest co roku, problem się powtarza i wszyscy są bezsilni. Ja kiedyś sam zacząłem grzebać w tych śmieciach i znalazłem jeden dowód wpłaty, drugi, i doszliśmy kto to jest. Śmieci leżą przy drodze, co dwa tygodnie się je zbiera i za każdym razem jest 8-10 worków. Czy można coś z tym zrobić? – pytał sołtys Suliszewa Józef Więckowski. Burmistrz zapowiedział częstsze kontrole i odwiedziny straży miejskiej.

## Cięcie drzew – niby sprawa błaha, ale...

Sołtys Jankowa Mariusz Rufkiewicz ponownie poruszył sprawę cięć pielęgnacyjnych drzew rosnących przy drogach w Jankowie.

- Nie otrzymałem odpowiedzi na wniosek z sesji poprzedniej; chodziło o drzewa znajdujące się przy drodze w Jankowie, o cięcia pielęgnacyjne i obniżenie koron drzew. Motywowałem to tym, że jest to duże zagrożenie dla poruszających się pojazdów i pieszych, ponieważ w niektórych miejscach nie ma nawet chodnika. To nie jest problem tego roku, dwóch lat, tylko kilku lat! Zawsze liczyłem na to, że obecność radnych powiatowych na sesji wspomogą nasze wnioski, nie tylko w postaci pism kierowanych, na-

prawdę ja liczyłem na wsparcie ze strony powiatu... Problem niestety nadal zostaje, za chwilę będziemy mieli rozkwitających gałęzi i cała sprawa pójdzie w zapomnienie. – apelował sołtys. Na zakończenie nie bez ironii dodał: - Liczę jednak na to, że może coś się uda wskórać, jeśli nie pomoc, to może chociaż obietnice... -

Niestety, sołtys nie otrzymał ani jasnej odpowiedzi na ten temat, ani obietnic. Obiecano natomiast remont przystanku w Jankowie wraz z wymianą wiaty przystankowej przy okazji remontu dróg i zatoczek, podobnie jak to miało miejsce w Żółtym i niebawem w sołectwie Łabędzie.

## Co z tą kanalizacją?

Sporo uwagi na sesji poświęcono tematowi kanalizacji. Radny Romuald Kurzątkowski miał obawy dotyczące przebudowy części miasta przy ul. Rodakowskiego.

- Skoro będziemy realizować zadanie z drogą Rodakowskiego i dalej, i budowana jest tam sieć kanalizacyjna o przekroju 40 cm, ta sieć ciągle się rozbudowuje, dochodzą nowe domy, czy później nie będzie problemu z przyłączeniem sieci i budową nowego zasilania? – pytał.

- My jako urząd nie jesteśmy ani wykonawcą, ani inwestorem. Informujemy odpowiednie instytucje – telekomunikację, wodociągi, że planujemy przebudowę danego odcinka i wówczas mogą oni przy okazji przełożyć swoje kable. Nie chcę się odnosić do przekrojów, natomiast gdyby okazało się, że po jakimś czasie kanalizacja ta wymagać będzie modernizacji, to wiadomo, że się tym zajmiemy. – odpowiedział burmistrz.

Swoje wątpliwości zgłosił również wiceprzewodniczący Rady Ireneusz Gendek. Pytanie dotyczyło rozbudowy kanalizacji w północnej części gminy. Inwestycja zatrzymała się pod Zarańskiem, a gmina czeka na fundusze z Unii w ramach Stowarzyszenia Gmin Dorzecza Drawy. Radny pytał, czy oddana do tej pory sieć kanalizacyjna może zostać już oddana do użytku.

- Do Zarańska inwestycję realizowała gmina. Jest ona już zakończona i nie ma przeszkód, by mieszkańcy starali się o podłączenie do sieci kanalizacyjnej. – odpowiedział burmistrz. I dodał: - Z punktu widzenia formalnego, gdyby nawet zdarzyło się tak, że gmina nie otrzymała dofinansowania na to działanie, przejmujemy to zadanie na rzecz gminy. Datą graniczną jest rok 2012, kiedy ma się zakończyć inwestycja łącznie z sołectwem Łabędzie.

M. Braniecka

Edward Herbut podkreśla władców Złocieńca

# Nadleśnictwo i Alga wokół Zajączka? - nie. Trzydziestką na Śląskiej? - tak?

(ZŁOCIENIEC). Znany z naszych łamów Edward Herbut (ulica Śląska) i tym razem na sesji Rady Złocieńca wystąpił w imieniu swojej ulicy. - Zwracam się z prośbą o rozpatrzenie propozycji, by na ulicy Śląskiej wprowadzić ograniczenie prędkości pojazdów do czterdziestu kilometrów na godzinę i przekierować ruch dużych pojazdów. Na ulicy chodnik jest tylko po jednej stronie. Po stronie chodnika jest też plac zabaw. Stamtąd do domów przez ulicę biegają dzieci. - Przybył na sesję Rady zaproponował, by pojazdy z Nadleśnictwa i z Algi nie kierowały się na Śląską, ale objeżdżały ją kierując się na Lipową w kierunku tak zwanego Zajączka (poniemecki drogowskaz). Władza w osobie Pio-

tra Antończaka i tym razem wykazała się lakonicznością: - Co do rozszereżenia o przekierowanie ruchu do Zajączka, mogę stwierdzić, że każdy chciałby mieć drogę dla siebie. -

Na takie dictum Edward Herbut ripostował: - Droga jest intensywnie uczęszczana, szczególnie latem. Wtedy jest wzmożony ruch. Dzieci przebiegają przez jezdnię. -

Znany z ludzkiego stosunku do wszystkiego i wszystkich Piotr Antończak chyba od dawna już zgadzał się z Herbutem: - Możemy ograniczyć prędkość do trzydziestu kilometrów na godzinę. - I na tym panowie zaprzestali rozgaworów o ewentualnych zmianach w złocieńskim ruchu. Kiedy one nastąpią, to zupełnie osobne zagadnienie. (ok)

# Koniec z psami chodzącymi bez smyczy (i z psimi odchodami)

(Drawsko Pomorskie) Na czwartkowej sesji Rady Miastaradni uchwalili uchwałę dotyczącą zasad wyprowadzania na spacer psów ras agresywnych i mieszańców.

Zgodnie z uchwałą, właściciele wszystkich psów należących do ras agresywnych, szczegółowo wypisanych w uchwale, ich mieszańców oraz psów, które mogą uchodzić za agresywne, będą zobowiązani do wyprowadzania psów na smyczy oraz w kagańcu. Każdy, kto tego nie dopilnuje, może zostać ukarany przez straż miejską mandatem. Dodatkowo, właściciele czworonogów wyprowadzając swoje pupile na

spacer, będą musieli mieć przy sobie woreczek na psie odchody. Może dzięki tej uchwale nasze trawniki znowu będą pełniły swoją rolę, a dzieci będą mogły swobodnie bawić się na podwórkach i w parkach. I przede wszystkim – psy sąsiadów przestaną już być takie groźne.

Podczas dyskusji nad uchwałą jeden z radnych błędnie przeczytał tytuł uchwały, zadał pytanie, którym mieszkańców (w uchwale było o mieszańcach) należy wyprowadzać na smyczy? Zreflektowany się jednak po życzliwych wyjaśnieniach pozostałych radnych, całą winę za zabawną pomyłkę zrzucił na niewłaściwe okulary. M.

Reklama w gazecie  
512 138 349

## KONFERENCJA METODYCZNA Z INSPEKTOREM PRACY

# „Młodociany pracownik - jego prawa i obowiązki”



(ZŁOCIENIEC) W piątek 26. marca odbyła się konferencja metodyczna organizowana przez kierownika Szkolenia Praktycznego w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych im. gen. Władysława Andersa w Złocienicy, Krystynę Flis.

W konferencji udział wzięło kilkudziesięciu pracodawców, którzy są jednocześnie instruktorami praktycznej nauki zawodu. W pierwszej części spotkania uczestnicy dzielili się swoimi doświadczeniami, wysłuchali wystąpienia Krystyny Flis i Rafała Budrewicza - wychowawcy w

klasach zawodowych. Druga część spotkania zdominowana została wystąpieniem Inspektora Pracy Grzegorza Dropko, który przedstawił aspekty prawne zatrudniania młodocianych. Konferencję zakończył panel dyskusyjny.

Przyjazna atmosfera stworzona przez państwa Majewskich, którzy gościli uczestników konferencji w Stanicy Wodnej, wymiana doświadczeń, poznanie „nowego” miła i praktycznie wypełniło pięciogodzinne spotkanie przedsiębiorców.

Rafał Budrewicz

## Więści z drawskiego liceum

W Walcu 24. marca odbył się II konkurs wiedzy o kulturze krajów angielsko- i niemieckojęzycznych. Wzięło w nim udział 127 uczniów z kilku regionów. W kategorii język niemiecki Agnieszka Byszewska zajęła miejsce III, a miejsce V Filip Tomków. Uczniowie reprezentowali Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Drawsku Pom.

Tego samego dnia z okazji Dnia Wiosny w ZSP nr 1 odbył się pokaz talentów. Imprezę poprowadziły Asia Zawila i Ewa Różycka. Nad całością pieczę sprawowała p. Bożena Pryma. Nikt nie spodziewał się, że w liceum jest tylu utalentowanych uczniów.

Swoje atuty sceniczne przedstawili m.in.: Asia Bakalarska w piosence „Narcyz” zespołu Łzy, Marek Błęszyński, który oczarował publicz-

ność grą na rogu i trąbce oraz wielu innych. Prócz występów oceniane były również prace plastyczne i fotografie uczniów.

Publiczność miała szansę głosowania na najlepszy występ oraz najlepszą pracę artystyczną. Laureatami pokazu zostali: Michał Słowiński oraz Bartek i Paweł Hołownia – tworzący zespół muzyczny oraz Michał Szczętyński – autor prac plastycznych.

Dodatkowo klasa II b z pomocą gości z innych klas zaprezentowała swoją szkolną wersję „Mam talent”. Autorem scenariusza była Justyna Milczarek. W tym kabaretowym show uczniowie zaprezentowali postacie wybranych nauczycieli oraz dyrekcji, rozbawiając publiczność do łez. Po tegorocznym pokazie talentów nasuwa się wyjątkowo jedno zdanie: Drawskie liceum talentami stoi! (AI)

# Laureat z Czaplinka

W dniach 25-27 marca w Szczecinie odbył się finał XIV Olimpiady Wiedzy o Żywieniu i Żywności. W centralnych eliminacjach brało udział 52 uczestników z 46 szkół ponadgimnazjalnych z całej Polski, w tym 19 z Liceów Ogólnokształcących, którzy zostali wyłonieni w eliminacjach okręgowych z ponad 7000 uczestników. ół Szkół Ponadgimnazjalnych w Czaplinku reprezentował Szafranski, uczeń klasy IV Technikum Organizacji Usług Gastronomicznych.

W wyniku przeprowadzonych eliminacji wyłoniono 15 laureatów Olimpiady Wiedzy o Żywieniu i Żywności. W tej elitarniej grupie znalazł się również Andrzej Szafranski, uzyskując tym samym tytuł laureata oraz związane z tym przywileje, takie jak zwolnienie z części pisemnej egzaminu zawodowego, a także wstęp wolny na wybrane uczelnie wyższe. Andrzeja Szafranskiego do Olimpiady przygotowała Barbara Radziszewska. Oba osobom należą się gratulacje.

Tematyką wiodącą tegorocznych zmagania było „Żywność w profilaktyce i leczeniu chorób”. Ogól-

nopolska Olimpiada Wiedzy o Żywieniu i Żywności została powołana przez Ministra Edukacji Narodowej w 1995 roku. Jej organizatorem jest Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu, a współorganizatorem Zespół Szkół nr 6 im. Mikołaja Rejawa w Szczecinie. Pomysłodawcami i inicjatorami Olimpiady byli: prof. dr hab. Jan Gawęcki – kierownik Katedry Higieny Żywności Człowieka z Akademii Rolniczej (obecnie Uniwersytet Przyrodniczy) w Poznaniu i mgr inż. Halina Limanówka – nauczycielka Zespołu Szkół nr 6 im. M. Reja w Szczecinie – pracująca jako metodyk w Zachodniopomorskim Centrum Edukacyjnym w Szczecinie, którzy tworzą trzon Komitetu Głównego Olimpiady.

Celem Olimpiady Wiedzy o Żywieniu i Żywności jest pobudzenie i rozwijanie zainteresowań uczniów problemami żywienia, upowszechnianie wzorców racjonalnego żywienia i promocja zdrowia, konfrontacja możliwości i osiągnięć uczniów z różnych szkół, nawiązanie bliższej współpracy pomiędzy szkołami ponadgimnazjalnymi różnych typów, a także podniesienie poziomu kształcenia zawodowego. (wp)

## Ekonomistki z „Andersa” w ogólnopolskim finale

# I Ogólnopolski Konkurs Wiedzy z Finansów i Rachunkowości



Sandra Jasińska, Edyta Sitarz i Ola Lewandowska, wszystkie trzy uczennice klasy czwartej Technikum Ekonomicznego w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych im. gen. Władysława Andersa w Złocienicy, zakwalifikowały się do finału Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy z Finansów i Rachunkowości.

Konkurs jest bardzo prestiżowym przedsięwzięciem, organizowany jest przez szerokie grono fa-

chowców: Zakład Finansów i Zakład Rachunkowości Instytutu Ekonomii i Zarządzania Politechniki Koszalińskiej, Stowarzyszenie Księgowych w Polsce, Studenckie Forum Business Centre Club. Zagadnienia programowe dotyczą: rachunkowości finansowej, finansów przedsiębiorstwa i analizy finansowej. Dziewczynom gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

Rafał Budrewicz



# Młodzi zdolni z Drawska Pomorskiego

Na ostatniej sesji Rady Miasta w Drawsku Pomorskim burmistrz wręczył nagrody dwójce uczniów za wybitne osiągnięcia w konkursach plastycznych.

Ania Półgrabska zajęła pierwsze miejsce w II Wojewódzkim Konkursie Plastycznym „Mamy rady na odpady”. – Ta wspomniała Ania zrobiła plakat, który został najwyżej oceniony w tej kategorii. Jego przesłanie to „Jak powinniśmy dbać o swoje własne środowisko”. Miasto postanowiło wydać ten plakat i opublikować. – powiedział burmistrz.

Drugim nagrodzonym przez burmistrza uczniem jest Cezary Alenowicz. Cezary wziął udział w Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym „Mów do mnie wier-



szem”, na którym jego praca została wyróżniona i trafiła jako ilustracja do Antologii Poezji Polskiej dla Dzieci. – Jesteśmy dumni, że praca



młodego mieszkańca Drawska Pomorskiego została doceniona i uzyskała tak wysokie wyróżnienie. – odczytał burmistrz z listu gratula-

cyjnego. Mali zwycięzcy otrzymali wraz z listami gratulacyjnymi upominki, które pomogą im rozwijać ich talenty plastyczne. M

## Młodzi bohaterowie uhonorowani



Podczas ostatniej sesji Rady Miasta burmistrz Drawska Pomorskiego Zbigniew Ptak uhonorował młodych mieszkańców Drawska, którzy uratowali nieprzytomnego człowieka.

Przypomnijmy, 6 marca grupka młodzieży spacerująca po mieście znalazła nad Drawą nieprzytomnego mężczyznę. Młodzi ludzie zachowując zimną krew, ocenili stan poszkodowanego i zawiadomili pogotowie. Dzięki ich postawie mężczyzna, którego stan był bardzo zły, dziś może cieszyć się życiem. Z rąk burmistrza podziękowania odebrali: Partycja Włodkowska, Patryk Dolak, Patryk Nowoć, Mateusz Zwindowski i Adrian Włodkowski. – Chciałbym wam

podziękować przede wszystkim za wasze mocne nerwy, bowiem człowiek w sytuacjach kryzysowych, w których się znajduje, nie zawsze postępuje racjonalnie. W tym wypadku ten czyn, ta troska, cała sytuacja, w której znaleźli się ci młodzi Drawszczanie, zasługuje na uznanie i podziękowanie z naszej, dorosłej strony. – powiedział burmistrz.

Młodzi bohaterowie urzekli nie tylko odwagą i zaradnością, ale również niesamowitą skromnością. – Zrobiliśmy to, co każdy by zrobił na naszym miejscu – powiedział jeden z chłopców. Burmistrz podziękował również rodzicom uhonorowanych dzieci za bardzo dobre wychowanie i wpojenie im najwyższych wartości.

M. Braniecka

## Dyrektor dziękuje radnym



Podczas czwartkowej sesji Rady Miasta dyrektor Szkoły Podstawowej w Drawsku Pomorskim, Lucyna Jabłońska, złożyła na ręce przewodniczącego Jarosława Zduńczyka podziękowanie wszystkim radnym za wsparcie przy realizacji konkursu fotograficznego „Drawsko Pomorskie dawniej i dziś”.

Dzięki wsparciu Rady mogliśmy

zakupić nagrody dla uczniów, została zorganizowana również wystawa prac, za co dziękujemy – powiedziała dyrektor Lucyna Jabłońska. Radni otrzymali wraz z podziękowaniem upominki – płytę z piosenkami o Drawsku skomponowanymi i napisanymi przez dzieci oraz tomik poezji autorstwa drawskich młodych talentów. M

### „Młodzież buduje muzea”

## Społeczność „Andersa” dla potomnych

W ubiegłym tygodniu rozpoczęliśmy przygotowania do ogólnopolskiej akcji zbierania pamiątek z okresu drugiej wojny światowej i czasu prześladowań opozycji w czasach PRL-u. Uczniowie zbierają pamiątki w swoich domach, przygotowują dokumentację w postaci prezentacji multimedialnych, robią wywiady z ludźmi, którzy przeżyli wspomniane



okresy. Wszystko prezentują na lekcjach - jak widać na załączonych zdjęciach, a następnie wysyłają do organizatorów akcji.

Rafał Budrewicz

**Konsumenci są jak dzieci - nie widzą związku między wydawaniem a zarabianiem**

# Ludzie wydają w marketach, ale pracy szukają w sklepikach i firmach

Dyskusje o tym, czy i jak markety wpływają na kondycję społeczności lokalnych, pojawiają się najczęściej przy okazji budowy kolejnego marketu w jakimś miasteczku. Najczęściej już po fakcie, czyli po decyzji o jego lokalizacji, więc nie mają już wpływu na to, czy i powinien w tym miejscu stanąć. Dzisiaj, gdy marketów jest w każdym miasteczku po kilka, może i nie warto byłoby tej dyskusji odgrzewać, ale – po pierwsze, są takie miejsca, gdzie jeszcze ich nie ma, a po drugie – warto pytać o ich wpływ na kondycję lokalnych społeczności w jak najszerszym zakresie, od gospodarki po miejsca pracy. Kilka takich pytań chcę postawić, dzieląc się swoimi przemyśleniami na ten temat.

## ODDALIŚMY WAM RYNEK

W 1989 roku, po zmianie starego systemu politycznego, gwałtownie zaczęła zmieniać się gospodarka. Pojawili się ludzie sprzedający z chodnika produkty „zachodnie” - furorę robiły margaryna Delma i oleje. Jak świeże bułki sprzedawało się wszystko, co do tej pory niedostępne. Kolorowe opakowania przyciągały wzrok. Ktoś jechał autem do Berlina, załadował bagażnik, przywoził, na drugi dzień sprzedawał i jechał ponownie. Najstarsze pokolenie pamiętało handel sprzed wojny. Po wojnie, po wprowadzeniu systemu sowieckiego, uspołeczniono handel, na jego obrzeżach pozostawiając tzw. prywaciarzy. Temu określeniu nadano znaczenie negatywne, podobnie w rolnictwie funkcjonowało określenie „kułak”. Gdy więc po 45 latach upadł stary system, pokolenia wychowane w PRL nie miały żadnej wiedzy na temat wolnego rynku i jego funkcjonowania, uwarunkowań, obiegu pieniądza, związków między popytem a podażą, nie mówiąc już o wiedzy o zależnościach między konsumpcją, a tworzeniem i utrzymywaniem miejsc pracy i bogaceniem się. Co niektórzy jedyną wiedzę, jakże fatalną, nabyli podczas wycieczek do Turcji, Bułgarii, NRD i ZSRR, skąd

przemycali kurtki skórzane, ręczniki frotte i złoto, często w sposób urągający ludzkiej godności.

Po 1989 r., w tendencji biznesowo obszar nastąpiła gwałtowna inwazja firm zagranicznych, najpierw handlowych. Z perspektywy lat można powiedzieć, że ta inwazja miała cechy typowo kolonialne; potraktowano nasz kraj jak dziki teren do zagospodarowania, a trzeba przypomnieć, że większość krajów Europy miało już takie doświadczenia (kolonie brytyjskie, niemieckie, francuskie itd.), więc dla ich mentalności nie było w tym podboju gospodarczym niczego nowego. Jeszcze zanim upadł w Polsce komunizm, masa firm zachodnich działała już na rynkach zagranicznych, miała więc „przetrenowaną” ekspansję; posiadała biura wyspecjalizowanych prawników, lobbystów, pieniądze itp., dla nich ekspansja sprowadzała się do wprowadzenia w Polsce określonych procedur już wcześniej „przetrenowanych” gdzie indziej. Pamiętam relacje młodej osoby, która na początku lat 90., przez ponad rok jeździła jako tłumaczka ze starszym Włochem, który objeżdżał polskie zakłady i prowadził rozmowy z dyrektorami. Dziwiła się, skąd ma pieniądze na hotele, obiady i podróże po całej Polsce, że nic „praktycznego” nie robi, tylko ciągle spotyka się i gada, ale tak właśnie badano nasz rynek i kupowano zakłady.

Pamiętam słowa jednego z polityków byłej Unii Wolności, który zdziwiony, że Unia nie chce nam w czymś pomóc, stwierdził – przecież oddaliśmy wam rynek. Polityka prywatyzacji i wyprzedazy poprzez doprowadzanie polskich firm do upadłości stała oficjalną polityką rządów III RP.

## MIAŁA BYĆ KLASA ŚREDNIA, A CO JEST

Wizja budowy nowego państwa, przynajmniej na początku transformacji, oparta była na wzorach europejskich i amerykańskich, gdzie klasa średnia jest stabilizatorem gospodarki i polityki. Dziejową rolę nowej klasy politycznej miało być



przeprowadzenie klasy robotniczej do klasy średniej. Najszybciej tę klasę mogli stworzyć handlowcy, bo jest to najliczniejsza grupa przedsiębiorców w każdym mieście i miasteczku. W handlu też najszybciej akumuluje się kapitał. Była to więc najprostsza droga do polskiego kapitalizmu, co potwierdził szybki rozwój sklepików i targowisk. Po 90. roku wyrastały jak grzyby po deszczu. Gdy wydawało się, że wszystko idzie w najlepszym kierunku, pod koniec lat 90. nastąpiła gwałtowna inwazja zagranicznych sieci handlowych. Raczkujący rodzimy handel nie miał szans w zderzeniu z tym gigantem, który dysponował ogromnym kapitałem, wiedzą „przetrenowanymi” procedurami i – jak się szybko okazało – był bezwzględny.

Po latach okazało się, że nowa klasa polityczna jest lekko spleśniała i nie jest taka wcale nowa, szybko zapomniała o klasie robotniczej, a za priorytet przyjęła uwłaszczenie samej siebie. Zaczęło się rozdrapywanie wspólnego do tej pory majątku. Mająca temu zapobiec ustawa uwłaszczeniowa, która ten majątek miała „przetransferować” do społeczeństwa, została skutecznie ośmieszona przez postkomunistów i nowych „leberałów” i odrzucona w referendum. To było kuriozum na skalę światową; ówczesni politycy wy-

znaczyli marsz w kierunku kapitalizmu, ale bez kapitału. Odtąd przywilej jego podziału miała wyłącznie klasa rządząca. Także przywilej ustalania zasad tego podziału, w tym także, a może przede wszystkim, przywilej ich nie ustalania. Jaki to miało wpływ na „bitwę o handel” pokazał kompletny brak zasad przy stawianiu marketów.

## JAK W MASŁO

Zawsze zadziwiała mnie łatwość, z jaką sieci zagraniczne realizowały w Polsce swoje cele gospodarcze. Wchodziły w nasz rynek jak „w masło”. Znam wiele przypadków rodzimych handlowców, którzy latami starali się o kupno działek lub pozwoleń na budowę, ale nie mogli przebrnąć bariery przepisów lub niechęci urzędników (a to za blisko chodnik, a to nie ma parkingu, a to przeszkadzają plany zagospodarowania, wymogi konserwatora zabytków, sanepidu itp.), ale gdy pojawiał się przedstawiciel wielkiej sieci handlowej, wszystko załatwiał bardzo szybko. Okazywało się, że nie ma dla niego rzeczy niemożliwych. Dopinał swego w miasteczkach, gdzie rodzimi kupcy długo stawiali opór, blokując na różne sposoby budowę marketów. Jak nie mógł drzwi, to wchodził oknem. O tych „oknach” będzie dalej.

## CZY TO JEST JAKAŚ PRAWIDŁOWOŚĆ

Zastanawiam się, na ile jest prawdziwa teza, że tam gdzie jest największa bieda, tam jest najwięcej marketów. Weźmy okoliczne powiaty. Najwięcej marketów jest w Gryficach i Łobzie – po 6. W Drawsku Pomorskim – 5, po 4 w Świdwinie i Nowogardzie (licząc z już budowanymi), w Trzebiatowie – 3. Jakoś tak się składa, że te miasta leżą w powiatach od lat zajmujących czołowe miejsca pod względem największe-



go bezrobocia. Dane za luty 2010: pierwsze miejsce - powiat łobeski ze stopą bezrobocia - 30,9%, po powiatach białogardzkim, choszczeńskim i przyreckim: drawski – 27,2%, świwiński – 26,7%, gryficki – 26,3%. W przeliczeniu ilości marketów na liczbę mieszkańców, Łobez jest rekordzistą może i w skali światowej. Chyba powinien to „sprzedawać” marketingowo. Jeden z byłych burmistrzów miasta stwierdził, że markety to cywilizacja.

Dlaczego wielkie sieci wybierają najbiedniejsze miasteczka na inwestycje? Wydawałoby się to wbrew logice, bo przecież powinny szukać miejsc zasobnych w gotówkę. To sprzeczność pozorna. Tam gdzie jest większa bieda, tam mieszkańcy częściej domagają się stawiania marketów, bo im mniej zarabiają, im większe bezrobocie, tym bardziej chcą, a raczej muszą, kupować taniej. Sieci doskonale o tym wiedzą, więc przychodzą w aureoli zbawcy ludu. Mało który burmistrz lub radni są w stanie stawić czoło oczekiwaniom wyborców. Wielu z nich poważnie jest przekonanych, że to rzeczywiście znamienna nowej cywilizacji, że unowocześniają prowincję. Nikt nie stawia pytań, na ile jest to myślenie postkolonialne i jak to wygląda w krajach cywilizowanych. A wygląda inaczej. Ważniejszą jest jednak wiedza o tym, że markety żerując na biedzie, po-

większają ją i koło się zamyka. Im większa bieda, tym większe pragnienie marketów. To coś działa jak głód alkoholika lub narkomana. Tylko do czego prowadzi sytuacja, gdy rośnie ssanie, a nie ma tłoczenia? Rozważmy to.

## RYNEK JAKO POMPA SSĄCO-TŁOCZĄCA

Każdy rolnik mający studnię wie, że gdyby do niej podłączyło się kilku sąsiadów, to zabrakło by w niej wody. Burmistrzowie i radni wiedzą, że jak miasto rozwija się i rozbudo-

wuje, wzrasta zapotrzebowanie na wodę, czyli rośnie ssanie. Rozbudo- wują więc stacje ujęć, by zwiększyć tłoczenie, by to ssanie zaspokoić. Jako, że prawa fizyki i ekonomii są podobne, przyjrzyjmy się, jak markety zmieniają lokalne rynki. Na rynku również działa mechanizm ssania i tłoczenia – pieniądza. Gdy między ssaniem a tłoczeniem jest równowaga, rynek jest w miarę stabilny. Każde miasteczko ma swój mikroobieg pieniądza tworzący rynek wewnętrzny. Dla niniejszego rozważania przyjmuję, że w 60% segmentu tego rynku pieniądź krąży nie opuszczając granic miasta i gminy. Ludzie zarabiają na miejscu i na miejscu wydają. Część (ssanie) wypływa w formie podatków do państwa, ale też wraca (tłoczenie) w postaci odpisów do budżetu gmin (procent od liczby pracujących i firm – to ważne, bo im mniej pracuje i im mniej firm, tym mniej wychodzi i wraca). Pieniądź wracają też w postaci pensji „budżetówki” (nauczycieli, wojskowych, emerytur, rent, zasiłków itp.). Oczywiście każde miasteczko marzy, by tłoczenie pieniądza było większe, bo to bogacenie się. Takie tłoczenie zapewnia na przykład inwestor, który buduje firmę i eksportuje towar, bo zarabia za granicą, a wydaje w miasteczku. Potężne tłoczenie zapewniają rodzimi producenci (towary, myśl, usługi) eksportujący poza gra-

nice gminy lub państwa. Obecnie tłoczenie zwiększa strumień dotacji unijnych, który jest konsumowany na miejscu. To on wydaje się ratować dramatyczną sytuację, jaka powstała po umiejscowieniu tu pomp ssących w postaci marketów.

## MARKETY – JEST SSANIE, NIE MA TŁOCZENIA

Przyjmijmy wyłącznie na potrzeby tej analizy, że zasobność rynku małomiasteczkowego to 100 milionów. 60% (60 mln) krąży w gminie, 40% (40 mln) jest w wymianie zewnętrznej. Co się dzieje z chwilą postawienia np. 5 marketów? Nagle pompa ssąca zaczyna działać jak oszałała. Markety ściągają z rynku pieniądze i wyprowadzają je do centrali (zagranica via Warszawa, Poznań). Załóżmy na potrzeby tej analizy, że każdy z nich miesięcznie wysysa 2 miliony. Nagle w miasteczku brakuje 10 milionów złotych. Komu one zostały zabrane? Rodzimy handlowcom, bo do tej pory ową sumę zarabiali 100 sklepików, które na miejscu je wydawały. Była więc zachowana równowaga między ssaniem a tłoczeniem. Po wejściu marketów straciły one 10 mln. Te, co zarabiali więcej, zarabiają teraz mniej, te co zarabiali mało, ale starczało na przeżycie, teraz stanęły przed wizją bankructwa.

Co dzieje się, gdy jest ssanie, a nie ma tłoczenia? Kiedyś w studni musi zabraknąć wody. Choćby za 20 lat, ale musi, bo konsekwencje ssania są dalej idące. Gdyby to tylko dotyczyło handlowców, którzy stracili klientów i dochody, jak to niektórzy mówią – pal ich szesć, krwio pijców; bogacili się nadmiernie, a niektórym nawet „palma” odbiła, bo – popatrz pan, jaką chałupę postawił, jakim autem jeździ, a ceny ma takie, że idę do marketu, bo taniej.

Nie ma tu miejsca, by pisać o przewinach handlowców, bo one są, ale nie powinny one rzutować na myślenie o mieście, jako całości.

## NIE ZAROBI KOWALSKI, NIE ZAROBI WIŚNIEWSKI

Jeżeli handlowcom zabraknie 10 mln, które zaczęły trafiać do marketów, ma to szereg daleko idących konsekwencji. Oczywiście jest, że handlowiec musi zarabiać więcej, bo musi kumulować kapitał na od-twarzanie majątku i – przynajmniej niektórzy – rozwój. Jednak wydając pieniądze na miejscu „dzieli się” nimi z innymi przedsiębiorcami. Wyda je u mechanika, naprawiając auta, kupując nowe opony, zapłaci malarzowi, malując sklep, stawiając dom da pracę projektantom, geodecie, bu-

dowlącom, elektrykom, hydraulikom; zasilili hurtownie budowlane i firmy z oknami, meblami i sprzętem rtv. Te pieniądze tworzą koniunkturę na rynku, w tym miejsca pracy. Handlowiec zasysając pieniądze od klientów, tłoczy je w miasto pod wszelaką postacią. Markety zasysają, ale nie tłoczą. Robi się próżnia.

Co robi handlowiec, któremu w wyniku powstania marketów zmniejszyły się dochody? To proste – mniej zassał, mniej wtłoczy w miasto. Zachowania będą zależne od kondycji finansowej, ale wszyscy będą musieli zacisnąć pasa (niektórzy powiedzą – a dobrze im tak). Najprostszym mechanizmem oszczędzania jest cięcie kosztów; zwalnia się pracownika i samemu staje się za ladą (rośnie bezrobocie), zamiast zmieniać opony co dwa lata, zaczyna się zmieniać je co cztery (nie zarobi firma oponiarska), zamiast malować sklep co dwa lata, maluje się co cztery (nie zarobi malarz), obetnie się koszty na reklamę (nie zarobią lokalne gazety), zamiast nowej lady lub zamrażarki – będą stare. Zrezygnuje się z budowy domu, nie zarobi sto innych osób i firm obsługujących budownictwo. Jak został zwolniony pracownik, zmniejszy się wpływ podatku do gminy. Nie zarobią handlowcy, nie zarobią inne sklepiki i usługodawcy. Jak im zmniejszyły się dochody, zrobili to samo co handlowcy. Łańcuszek się zamyka. Następuje powolny drenaż rynku wewnętrznego i związana z tym degradacja. Już mało kto myśli o rozwoju i inwestycjach, a bardziej o przetrwaniu. W tym momencie weszliśmy na równię pochyłą.

Im jesteśmy biedniejsi, tym częściej zaczynamy kupować w marketach, a im częściej tam wydajemy pieniądze, tym bardziej jesteśmy biedniejsi.

## KONSUMENTI SĄ JAK DZIECI - NIE WIDZĄ ZWIĄZKU MIĘDZY WYDAWANIEM A ZARABIANIEM

Cywilizowanie prowincji polega na wmawianiu nam, że staliśmy się nagle konsumentami. Jako konsumenci jesteśmy wartościowymi obywatelami, ale jako pracownicy już nie za bardzo. Wszyscy martwią się o naszą konsumpcję, ale jakoś tak wychodzi, że bez związku z naszymi dochodami i pracą. Pracy może nie być, ale konsumować powinniśmy. Warto sobie ten związek uzmysłowić, zwłaszcza wtedy, gdy pieniądze wydaje się w markecie, a pracy idzie się szukać do handlowca lub rodzimego przedsiębiorcy. Powinni sobie to uświadomić także ci, którzy wy-



## Ludzie wydają w marketach, ale pracy szukają w...

dają w marketach, a do handlowców kierują swe prośby, by sponzorowali kluby, imprezy, nagrody, akcje charytatywne itp. Handlowiec mógłby powiedzieć – idźcie do marketów, niech wam dadzą. Czy poczuli by się obrażeni? Do kogo by mieli pójść, z kim gadać? Do Jeronimo Martins? Gdzie są ci właściciele marketów? Opalają się na Hawajach i popijają brandy? No, trochę za daleko i może by nie dopuścili nawet, a tu masz, z Kowalskim i Wiśniewskim możesz pogadać osobiście.

### SIECI SA BEZWZGLĘDNE

Napór na powstawanie marek-tów nie osłabł, zwłaszcza w miasteczkach, gdzie dotąd nie stały. Często mają w tym udział lokalni handlowcy, którzy blokują ich wejście lub takie blokowanie wymuszają na władzach. Bitwa o market przez lata trwała w Kaliszu Pomorskim, Złocieńcu, trwa w Płotach i Węgorzynie. Tam gdzie sieci nie mogły wejść drzwiami, kupując ziemię pod budowę od gminy, weszły oknem, „przekupując” prywatne osoby.

Zadziwiające, że czyniły to często polskie sieci handlowe typu PSS lub GS, co uważałem za strzelenie sobie w stopę lub wpuszczenie lisa do kurnika. Było to najłatwiejsze pozyskanie pieniędzy, bez martwienia się o przyszłość. Jak się sprzedało sklep pod market, to ruszała lawina, która zmiatała całą sieć. Jako jeden z pierwszych taką operację przeprowadził były prezes PSS „Społem” w Nowogardzie, Kazimierz Ziemia, który sprzedał Netto byłą restaurację w centrum miasta. Później został burmistrzem i specjalnie nie musiał martwić się losem PSS-u. Ba, został nawet szefem zarządu wojewódzkiego PSL. Co na to chłopci? Teraz mogą kupować taniej w marketach marchewkę i ziemniaki.

W Gryficach teren pod Lidla sprzedała bodajże Agencja Mienia Wojskowego, bo stało tam wojskowe kasyno. Piszę – bodajże, bo często do sprzedaży dochodzi poprzez pośredników. Ktoś kupuje tanio i sprzedaje drożej. Po kraju krążą dziesiątki lobbystów w poszukiwaniu i załatwianiu dla sieci terenów. Miasto się opiera, to mamia innych. Zawsze znajdą kogoś, kto sprzeda, nawet – co zabawne – tłumacząc to wyższymi celami (cel uświęca środki). Tak powstaje Netto w Złocieńcu. Tam przedsiębiorcy opierali się dość długo inwazji marketów, a tu nagle niespodziankę sprawił im młody proboszcz nowej parafii, która dostała od gminy starą cegielnię z ziemią. Sprzedał ziemię i

powstał market. Ponoć potrzebował pieniędzy na budowę nowego kościoła. Ciekaw jestem, czy teraz Netto będzie mu dawało na tać?

W Drawsku Pomorskim Netto powstało na miejscu zakładu samochodowego, którego właściciel od lat nie mógł doprosić się o sprzedaż ziemi i pozwolenie na rozbudowę zabytkowej XIX-wiecznej manufaktury. Netto załatwiło wszystko błyskawicznie. Tak jak Lidl, który miał wybudować kamienicę od ulicy zgodnie z planem, ale poprzestał na markecie. Sprawa jest w sądzie, ale wątpliwe, by LIDL przegrał.

Opis tych wojenek zająłby całą gazetę, ale już tylko te przykłady pokazują bezwzględność walki o zysk za wszelką cenę i sposoby na jego osiągnięcie oraz nie liczenie się z lokalnymi przedsiębiorcami i realiami. Pokazują także mentalność naszych niektórych mieszkańców i polityków (pożałuj Boże), którzy dla pieniędzy i karier gotowi są poświęcić interesy własnej wspólnoty.

### TYLKO TEN KTO DYSPONUJE ZYSKIEM, MOŻE SIĘ ROZWIJAĆ

Kolejnym oszustwem „leberałów” był slogan, że pieniądź nie ma narodowości. Wmówienie tego Polakom pozwoliło na miękkie wprowadzenie sieci, wykup zakładów i przeprowadzenie transformacji bez zbędnych niepokojów społecznych oraz zrobienie z nich konsumentów. Często słyszę – a mi tam wszystko jedno, kto zarabia, bylebym kupił lepszy i tańszy towar. Ten kto tak mówi, ustawia się w roli „taniej siły roboczej”, a nie traktuje siebie jako obywatela, który stwarza swój kraj.

On tylko odtwarza to, co inni mu narzucają.

Trzeba mieć świadomość, że tylko ten, kto dysponuje zyskiem, może się rozwijać. Posiada także wolność określania celów, jakie chce osiągać. Powstanie klasy średniej zostało zablokowane w momencie, w którym zaczęło działać ssanie bez tłoczenia. Trudno przecież inwestować z pensji, a decyzja o jej dzieleniu sprowadza się do zaspakajania podstawowych potrzeb. Z zablokowaniem powstawania klasy średniej zahamowany został rozwój życia publicznego i stowarzyszeniowego, co przecież widać gołym okiem. Pokładane kiedyś wielkie nadzieje na rozwój sektora organizacji społecznych okazały się złudzeniem. Kowalski dysponując zyskiem, może go przekazać na dowolny cel; może wesprzeć na swoim terenie klub sportowy, związek emerytów, Sybiraków, PCK, lokalną organizację historyczną itp. Dysponując zyskiem, może wziąć udział w życiu publicznym i politycznym, bo to wymaga pieniędzy. Gdy zechce, może wspomóc szkołę lub kościół. Gdy jego zysk kurczy się lub jest wyspany z danej gminy, przestaje o tym nawet myśleć. Czy ktoś słyszał, by właściciele marketów, mieszkający w Portugalii lub Niemczech, przekazali coś ze swoich zysków na szkołę lub klub piłkarski w Łobzie, Gryficach lub Złocieńcu? Pomijam oczywiście ich własne fundacje, które służą raczej robieniu kosztów i kampaniom reklamowym. A może ufundowali nagrody dla dzieci w lokalnych konkursach? Może odpowiedzi udzieli ci, którzy twierdzą nadal, że pieniądź nie ma narodowości i wszystko jedno, do kogo trafia.

### BITWY PRZEGRANE, A WOJNA?

Wydaje się, że bitwy o polski handel zostały przegrane. Polskim handlowcom nie dano czasu na prze-modelowanie struktury polskiego handlu. Proszę zauważyć, że otworzyliśmy (oddaliśmy) swój rynek, zanim weszliśmy do Unii. Oni mogli do nas wejść jak w masło, my do nich prawie 15 lat później. Takie były plany na konstruowanie III RP. Nikt nie zadbał, by przynajmniej ucywilizować to wejście. Na Zachodzie markety wypierały sklepiki dziesiątki lat. Upadających wchłaniał rozwijający się rynek. Stawiano je jednak na obrzeżach miast. W stolicy Szwecji, Sztokholmie, dostrzegłem jeden market. Jak widać, ktoś to regulował, wbrew obiegowej opinii o wolnym rynku. W Niemczech markety są zamknięte w niedzielę, bo niby czemu pracownicy mają pracować w dzień wolny od pracy. U nas muszą, bo politycy chętnie powołują się na cywilizowany Zachód, ale tylko wtedy, jak chcą coś przepchnąć lub załatwić interesy jakiegoś lobby. Dla wielkich sieci i koncernów jest wszystko, łącznie z ustawami, ma-luczki pouczają się o wolnym rynku.

Nikt nie zadbał przynajmniej o to, by dać samorządom prawo ustanawiania stref dla marketów, wyłącznie na obrzeżach miast. Przecież to był najprostszy sposób, by nie wdzierały się do centrów, niszcząc lokalny handel i naruszając ład architektoniczny. Bitwy wydają się przegrane, chociaż wojnę rozstrzygną mieszkańcy. Dzisiaj wciąż wydaje im się, że są wyłącznie konsumentami, ale bezrobocie ma swoje prawa i być może wymusi zmianę zachowań. Jak długo można żywić się „kuroniówkami”?

Kazimierz Rynkiewicz

### Andrzej Waśko, *Demokracja bez korzeni*, ARCANA

Palmy nie rosną pod polskim niebem, egzotyka sztucznej palmy sprzed budynku giełdy, wyraża więc chęć ucieczki od tego klimatu, od tej ziemi, od tego losu. (...) Przebijają przez nią właściwa ostatnim latom afirmacja kiczu. Palmy nie rosną na Mazowszu, w przeciwieństwie do sosen, brzoź i wierzb. Pod sztuczną palmą można urządzić karaoke, ale nie można grać Chopina. Muzyka Chopina rozbrzmiewa bowiem tylko wśród drzew prawdziwych, koresponduje z prawdziwym polskim krajobrazem. Palma sprzed budynku giełdy nikomu nie narzuca, nikogo też o niczym nie poucza, informując nas tylko o sposobie myślenia tych, którzy ją tam postawili. Ale właśnie w tej roli może być uznana za symbol całej oficjalnej kultury III Rzeczypospolitej. Po pierwsze jest kiczowata, po drugie jest imitacją czegoś obcego, po trzecie jest niezakorzeniona, a po czwarte jest matrwą. (PKiN i palma)

Ewolucja czeka nawet najmłodszych i najgłębszych dorobkiewiczów. Bo kiedy już dorobią się i kiedy kupią sobie już wszystko, o czym tylko mogli marzyć wyjeżdżając z rodzinnego zaścianka do Warszawy, kiedy zwiedzą już wszystkie plaże świata i nabędą u deweloperów swoje wymarzone wille na przedmieściu, to wówczas rozjrzawszy się po ścianach tych rezydencji zauważą, że czegoś tam brakuje. Jakiejś pamiątki rodzinnej, albumu ze zdjęciami, starego obrazu, przysłowiowego portretu przodka. I wtedy, mając już wszystko, uzmysłowią sobie, że brakuje im tego, do czego nigdy wcześniej nie przywiązywali żadnej wagi. Abrakować im będzie zakorzenienia, jakie dać może tylko pamięć; pewności siebie, jaką dać może tylko rodowód - tożsamość historyczna, której nie da się kupić, bo można ją wyłącznie odziedziczyć. I w ten sposób rozumieją wreszcie wartość dziedzictwa, o którym dziś sądzą, że jest tylko moherowym beretem. (Polska po Michniku)

**Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl**

(wplata na konto)

PKO BP Oddział 1 w Łobzie  
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927**INNE****Powiat łobeski**

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez, ul. Warcista-wa 2 (Os. Książąt Pomorskich).  
Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.

Kompleksowe pokrycia dachowe papą termo zgrzewalną. Tel. 500 268 988.

Kupię przyczepę 3,5 tonową. Może być do remontu. Tel. 516 921 453

Meble tanio sprzedam: sofa w starym stylu, 2 duże fotele, 2 ławy, 2 kosze wiklinowe na bieliznę, szafkę na buty, lampę stojącą pokojową, kontuar z punktu kasowego. Na życzenie przesyłam zdjęcia na maila lub do obejrzenia osobiście. Tel. 501894828

Sprzedam śrutownik typu Bak oraz pompę do wypompowywania gnojowicy. Tel. 91 3976479, 510 736 885.

Organizacja wesel „RETRO” Łobez ul. Drawska 6. UWAGA! Promocją w kwietniu i maju – 135 zł / osobę. Tel. 692 861 228.

Do sprzedania dobrze prosperująca hurtownia lodów i żywności mrożonej wraz z siecią zaopatrzenia i zbytu w Łobzie. Dystrybutor produktów firm Koral, Algida i Mela. Tel. 604 214 197

Korepetycje matematyka. Tel. 504 389 130

Zespół muzyczny na wesela. Tel. 604 221 330

**Region**

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058, 694 667 941.

GARAŻE BLASZANE OCYNKOWANE – PRODUCENT. Tel. 059 8334312, 798 710 329, 698 230 205. F.T. Wróbel Przechlewo. www.blaszanygaraz.pl

Garaże, wiaty blaszane, montaże, dowóz gratis. Tel. 598 334 536, 605 286 058, 661 953 331. Producent GO-STAL Przechlewo. U nas najtaniej.

**NIERUCHOMOŚCI****Powiat łobeski**

Pomieszczenie w Radowie Małym na działalność handlową - WYNAJME. Tel. 604 997 741

Sprzedam działki budowlane w Łobzie. Tel. 91 3973103 lub 518 567 527.

Sprzedam dom w Brzeźniku 260 mkw z garażem i działką 18 arów. Tel. 662 657 982.

Resko, sprzedam dom 85 mkw., działka 835 mkw., 4 pokoje, 190.000 zł do negocjacji. Tel. 888 169 572.

Sprzedam dom wolno stojący w Dorowie 112 mkw, cena 215 tys. zł do negocjacji. Tel. 663 036 912 665 497 211.

Działka budowlana 197 mkw., uzbrojona w Łobzie przy ul. Bocznej sprzedam lub wynajmę np. na plac pod reklamę itp., 200 m od Lidla, wydane warunki zabudowy. Tel. 501894828.

**Powiat świdwiński**

Sprzedam 9 ha w Zajączkowie. Tel. 600 565 719

Działkę budowlaną w Połczynie Zdroju sprzedam. Tel. 600 565 719

**Region**

Sprzedam 1/2 domu w centrum Nowogardu. Dom przy ul. Luboszan 2 w centrum Nowogardu, 50 m do jeziora, stare budownictwo. Budynek 2 rodzinny, ogrodzony, 2 pomieszczenia gospodarcze + ogródek. Parter o powierzchni 37 mkw. - 2 pokoje, kuchnia, łazienka + poddasze do adaptacji o powierzchni ok. 30 mkw. Cena 120.000 zł do negocjacji. Tel. 790 856 019 lub 793 549 551, email: krosden@wp.pl

**PRACA****Powiat łobeski**

Zatrudnię kierowcę kat. C i E. Tel. 608 776 227

**Region**

Kierowca zawodowy lat 60, emeryt, zam, koło Reska, podejmie pracę na samochodach lub inne propozycje. Tel. 91 3951038, 721 141 004

**MIESZKANIA****Powiat łobeski**

Mieszkanie do wynajęcia w Radowie Małym Legalnie na umowę i z meldunkiem. Tel. 604 997 741

Sprzedam kawalerkę w centrum Łobza; 34mkw., 1 duży pokój, kuchnia, łazienka, ogrzewanie na piec kaflowy. Tel. 783 233 685.

Mieszkanie do wynajęcia w Unimiu, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, pow. 50 mkw. Tel. 508 263 104

Sprzedam mieszkanie spółdzielcze, własnościowe 4 pokojowe o pow. 67,7 mkw. na osiedlu Orzeszkowej, III piętro. Tel. 91 3975637

Sprzedam mieszkanie w Dalnie 51 mkw, 3 pokoje, parter, pomieszczenie gospodarcze 18 mkw. Cena do negocjacji. Tel. 669 947 364

Sprzedam mieszkanie 2 – pokojowe, własnościowe, 45 mkw. I piętro, garaż, Smorawina koło Łobza. Tel. 609 307 135

Sprzedam mieszkanie 3 pokojowe wraz z garażem. Łobez ul. Kościuszki. Tel. 514 571 157.

**Powiat drawski**

Sprzedam mieszkanie w Drawsku Pom. - kawalerkę 34 mkw., I piętro, 1 pokój, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie gazowe, meble kuchenne nowe pod wymiar. Przy mieszkaniu działka w użytkowaniu wieczystym – możliwość przekształcenia na własność. Tel. 660 065 151.

Sprzedam mieszkanie w Drawsku Pom. - 80 mkw. w centrum, w ładnie położonej okolicy, co, 4 pokoje, kuchnia, osobno wc, łazienka po kapitalnym remoncie, duży przedpokój, parkiety, balkon. Tel. 692 515 479

**Dając ogłoszenie do TPD**

ukaze się ono w tej samej cenie także w trzech innych gazetach. To niedrogo - sprawdź.  
091 397 37 30  
wppp1@wp.pl

**WIZYTÓWKI**

-PROJEKTY - WYKONANIE -

TANIO

tel. 504 042 532

**USŁUGI****Powiat łobeski**

Zespół muzyczny KRIS BAND. Tel. 663 972 683.

**Powiat gryficki**

Wynajmę rusztowania elewacyjne, podesty metalowe 2,5 metrowe, 44 ramy, 300 mkw. Możliwy transport. Gryfice tel. 601 350 893

Usługi elektryczne Chlebicki Sławomir tel. 606 824 461.

**Region**

Wideofilmowanie. Tel. 605 732 267.

Dywanopranie, sprzątanie biur i mieszkań, pranie tapicerki samochodowej (osobowe, busy, ciężarówki, tiry). Tel. 604 373 143.

Czyszczenie pościeli wełnianej lanoliną. Tel. 0 604 373 143.

**MOTORYZACJA****Powiat łobeski**

Felgi stalowe 13" sprzedam: 50zł/ komplet 4 sztuki. Tel. 501894828.

**Sprzedam Poloneza Caro 1992 r. z instalacją LPG. Tel. 504 042 532**

**ROLNICTWO****Powiat łobeski**

Sprzedam sadzarkę do ziemniaków czeską i opryskiwacz 12 metrów szer. Stan dobry. Tel. 91 397 2217

**Kupujemy Bohnhorst**

pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, kukurydzę, rzepak, łubin, owies.

Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność.

Ubezpieczenia rolne, kontraktacja łubinu i grochu.

**Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o.**  
Tel. (91)43 57 720, (91)43 141 43.

**Reklama w gazecie**  
**512 138 349**

## „Powiew wiosny” w Piccolo



(ZŁOCIENIEC) Taki tytuł nosi wystawa prac malarskich Agnieszki Sapińskiej, artystki malującej ustami. Uroczysty wernisaż, na który zapraszaaliśmy w poprzednim numerze, odbył się w piątek wieczorem. Po przywitaniu przez właścicielkę lokalu i kilku słowach wprowadzających, goście zaczęli podziwiać prace pani Agnieszki.

– Niesamowite jest to, że odnajduje się pani w niemal każdym stylu malarskim; i delikatne pejzaże, i martwa natura, czy nawet nieco bardziej abstrakcyjne koncepcje, wszystko to jest bardzo przemawiające. – powiedział jeden z gości. Większość między sobą, nieśmiało wymieniała

poglądy i słowa zachwytu nad obrazami, co odważniejsi jednak chętnie korzystali z możliwości porozmawiania z autorką, nie tylko o sztuce, ale i o życiu.

Sądząc po ilości przybyłych gości można przypuszczać, że wydarzenia kulturalne tego typu są jednak w Złocieniu potrzebne. – Pomysł ten zamierzam kontynuować. – powiedziała Redakcji Jolanta Smólska, właścicielka lokalu. – To właśnie dzięki takim wystawom, dzięki pracom takich artystów jak Agnieszka, ten lokal zyskuje swój własny klimat.

Wystawę prac pani Agnieszki można podziwiać jeszcze przez miesiąc. M

## Jarmark Wielkanocny



(Złocieniec) Wszyscy ci, którzy w sobotnie deszczowe przedpołudnie postanowili mimo złej aury przyjść na Jarmark Wielkanocny, nie mieli czego żałować.

Od ogromu rękodzieła okolicznych artystów aż się w oczach mieniło – barwne pisanki, świąteczne stroiki, różnej wielkości palmy, świąteczne wypieki, baranki z ciasta i wiele, wiele innych przyciągały oczy kupujących. Organizatorem imprezy był Złocieniecki Ośrodek Kultury, który zapewnił wystawcom bezpłatne namioty, a desz-

czową pogodę próbowała rozgonić muzyka płynąca z głośników. – Drawsko Pomorskie w ostatniej chwili odwołało jarmark z powodu pogody. My postanowiliśmy zaryzykować. – powiedziała Agata Bożek z ZOK. I chyba warto było, bowiem zainteresowanie mieszkańców było spore, a wystawione towary bardzo szybko zniknęły. Cała ta jarmarczna atmosfera sprawiła, że złocieniecki deptak wreszcie zaczął pełnić swoją podstawową funkcję – stał się miejscem spotkań ludzi, mieszkańcy zaczęli po nim... chodzić. M

## Jam session w Pauzie



Od lewej: Mateusz Bożek, Przemysław Młynarczyk, Rafał Mojsiejczuk, Piotr Sztuk.

(ZŁOCIENIEC). W sobotę w kawiarni „Pauza” odbyło się drugie już jam session – granie muzyków „na żywo”.

Choć na samym początku pojawiły się w lokalu drobne kłopoty organizacyjne (właściciele do końca nie wiedzieli, czy ma to być impreza otwarta, czy zamknięta, więc na wszelki wypadek nie wpuszczali nikogo), to już po pierwszych dźwiękach ze sceny atmosfera wróciła do normy. Muzycy kolejno wymieniali się, dołączali do gry w trakcie utworu i trzeba przyznać, że wychodziło im to bardzo dobrze. Widać było, że artyści dogadują się bez słów – choć

zdarzały się przecież sytuacje, że w tym składzie nigdy wcześniej nie grali. Choć „Pauza” jest lokalem większym niż „Piccolo”, gdzie pierwszy raz odbył się jam session, również i ten lokal wypełniony był po brzegi gośćmi spragnionymi dobrej muzyki. Spotkanie rozpoczął Przemysław Młynarczyk – muzyk i główny organizator cyklicznego grania. Po pewnym czasie cała publiczność, wymieszana z artystami, wspólnie śpiewała piosenki Dżemu, Metaliki i innych kultowych zespołów. Kolejne wspólne granie, zgodnie z zapowiedzią organizatorów, już za miesiąc. M

## „Rzeźbiarze Ziemi wokół nas”

### Wychowanki „Andersa” o rzeźbie terenu w powiecie drawskim



Państwowy Instytut Geologiczny zorganizował XI edycję Ogólnopolskiego Konkursu Geologiczno-Srodowiskowego Nasza Ziemia – środowisko przyrodnicze wczoraj, dziś i jutro pod hasłem: „Rzeźbiarze powierzchni Ziemi”. Pierwszy etap konkursu obejmuje województwo zachodniopomorskie oraz lubuskie. W tym etapie uczennice samodzielnie przeprowadziły obserwacje i napisały pracę pisemną na jeden z trzech zaproponowanych tematów: „Destrukcyjni budowniczości”, „Rzeźbiarze Ziemi wokół nas” albo „Każdy może rzeźbić”. Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych im. gen. Władysława Andersa w Złocieniu, po-

dobnie jak w zeszłym roku, wziął udział w konkursie. Pracę pod kierunkiem nauczyciela geografii Roberta Żołyńi napisały dwie uczennice z klasy II B liceum ogólnokształcącego: Agata Begeczka oraz Aleksandra Kacianowska. Obie uczennice wybrały temat pracy: „Rzeźbiarze Ziemi wokół nas”. Agata w swojej pracy opisała wypukłe formy rzeźby terenu na obszarze powiatu drawskiego, natomiast Aleksandra formy wklęsłe. Wyniki pierwszego etapu konkursu zostaną ogłoszone najpóźniej do 24 kwietnia 2010 roku, więc nie pozostaje nic innego jak tylko czekać na wyniki i trzymać kciuki. Rafał Budrewicz



# Wyniki Konkursu Palmy, Pisanki Wielkanocne



(POWIAT) W ostatnią niedzielę w Kościele Św. Królowej Jadwigi odbyło się uroczyste odczytanie wyników i wręczenie nagród w konkursie „Palmy, pisanki wielkanocne. Kultura tradycji wielkanocnych Powiatu Drawskiego”. W tegorocznym konkursie zgłoszonych zostało 57 prac konkursowych w trzech kategoriach – Palma - 14 prac, Pisanka - 26 prac oraz w kategorii Stroik 17 prac. Po obejrzeniu wszystkich prac zgłoszonych do konkursu, jury dokonało oceny, biorąc pod uwagę nawiązanie do tradycji Świąt Wielkanocnych, estetykę, pomysłowość, wykorzystanie materiałów z „wiejskiego podwórka”, wkład pracy w tworzeniu palm, zręczność zdobienia pisanek oraz kompozycje stroików.

Przyznało nagrody rzeczowe oraz dyplomy według następujących kategorii:

## **PALMA w kat. Zespołowej:**

Dzieci I – III kl. Szkoły Podstawowej:

I miejsce – Koło Plastyczne – Dekoratorskie ze świetlicy w Szkole Podstawowej nr 1 w Złocieniu  
II miejsce – Klasa 2 d ze Szkoły Podstawowej w Drawsku Pomorskim

III miejsce – Klasa 2 f ze Szkoły Podstawowej w Drawsku Pomorskim

Wyróżnienie – Świetlica w Darskowie - Julia Sinderman, Zuzanna Sinderman

Dzieci IV – VI kl. Szkoły Podstawowej

I miejsce – Martyna i Paulina Toczko ze Złocieńca

II miejsce – Świetlica ze Starego Worowa - Patrycja Antosik, Kinga Antosik, Ada Dalmata, Daniel Maciejewski, Filip Teodorczuk  
Młodzież i dorośli

I miejsce - Świetlica w Rzęsnicy - Magdalena Kocoł, Magdalena Kielbasa

II miejsce - Świetlica w Darkowie - Teresa Sinderman, Krystyna Ciekąńska

III miejsce - Świetlica w Stawnie

Wyróżnienie – Świetlica w Lubiszewie - Anna Kosmala, Agnieszka Kruk, Dorota Wojtowicz, Joanna Oleksiak

## **PALMA w kat. Indywidualnej**

Dzieci I – III kl. Szkoły Podstawowej:

Wyróżnienie – Anna Bułczyńska z Drawska Pom.

IV–VI klasa szkoły podstawowej: w tej kategorii nie było zgłoszonej żadnej pracy

Młodzież i dorośli:

I miejsce – Dorota Ambroziak z Cieszyna

II miejsce – Anita Teodorczuk ze Starego Worowa

## **PISANKA**

Dzieci I- III kl. Szkoły Podstawowej

I miejsce - Natalia Lipska ze Złocieńca

II miejsce – Kinga Antosik ze Starego Worowa

III miejsce - Daniel Maciejewski ze St. Worowa

Wyróżnienie - Kaja Brzozowska ze St. Worowa

Dzieci VI – VI kl. Szkoły podstawowej

I miejsce – Szymon Gorowiec ze Złocieńca

II miejsce – Eryka Pawlik z Warniłęgu

III miejsce – Patryk Gałęcki z Kosobud  
Młodzież i dorośli

I miejsce - Grażyna Dec z Rzęsnicy

II miejsce – Lucyna Kołodziej z Warniłęgu

III miejsce – Gabriela Lipska ze Złocieńca

– Mariola Chrzanowska ze Złocieńca

## **STROIK**

Dzieci I – III kl. Szkoły Podstawowej

I miejsce – Justyna Piotrowicz i Julia Adrianowska ze Złocieńca

II miejsce – kl. III C ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Złocieniu

III miejsce – Marta Skrzypek ze Złocieńca

Wyróżnienie – Kl. III E ze Szkoły Podstawowej w Drawsku Pomorskim

Dzieci IV – VI kl. Szkoły Podstawowej

I miejsce – Patryk Gałęcki - Kosobudy

II miejsce – Świetlica w Cieszynie - Kacper Ambroziak, Maciek Radzimski, Patrycja Radzimka

Młodzież i dorośli

I miejsce – Barbara Sulerz ze Złocieńca

II miejsce – Maja Golińska z Drawska Pom.

III miejsce – Agnieszka Kaczmarek ze Złocieńca

Wyróżnienie – Wiesława Żych ze Złocieńca

Wyróżnienie – Uniwersytet III Wieku w Złocieniu

Wystawę będzie można oglądać w kościele Św. Jadwigi w Złocieniu do 12.04.2010 roku.

Wyniki i foto: ZOK

## „ANDERS” najlepszy w Zachodniopomorskiem

**Drużyna wychowanek Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. gen. Władysława Andersa w Złocieniu zwyciężyła w wojewódzkim finale licealiady w unihokeja**

W poniedziałek w Mrzeżynie odbył się finał wojewódzkiej licealiady w unihokeju dziewcząt. Kolejny raz podopieczne Roberta Olechowskiego okazały się bezkonkurencyjne. Milena Kuc, Diana Pacek, Aleksandra Wronowska, Paulina Gradzik, Joanna Dobroń, Iwona Trybura, Aneta Łukaszewska i Katarzyna Kielbasa w finałowym meczu spotkały się z faworytem zawodów - drużyną Trzebiatowa. Dwie pierw-

sze bramki zdobyła Milena Kuc, kolejne dwie strzeliły rywalki, w drugiej połowie prowadził Trzebiatów 3:2, a drużyna ze Złocieńca grała w osłabieniu. Ku wielkiemu zaskoczeniu w ostatniej minucie Diana Pacek zdobyła kolejną bramkę. Po dogrywce wynik się nie zmienił, sędzia zarządził rzuty karne. Jedyne bramki, strzelała na wagę złota dla wychowanek Andersa, zdobyła Paulina Gradzik. Zwycięstwo w kieszeni!

Mistrzyniom województwa zachodniopomorskiego serdecznie gratulujemy. Poniedziałkowe zwycięstwo jest chlubą dla szkoły, miasta i powiatu.

Rafał Budrewicz



**Piłka nożna – liga okręgowa: Olimp Złocieniec – Korona Człopa 2:0 (0:0)**

## Olimp wystartował bez pudła

(ZŁOCIENIEC). Korona Człopa to pierwszy przeciwnik Olimpu Złocieniec w futbolowej lidze okręgowej. Mecz nie mógł odbyć się na Stadionie Miejskim z wiadomych powodów (rozmiękła płyta piłkarska), zagrano więc na gminniaku przy Czaplince. Jak to dobrze, że mamy u nas już taki obiekt, gdyż w przeciwnym przypadku i mecze kolejnego weekendu będą chyba stały pod wielkim znakiem zapytania.

Pierwsza odsłona pojedynku z Koroną bez bramek, ale i bez okazji ze strony Olimpu do ich zdobywania. Bramkarz Olimpu dwukrotnie musiał się nieco wysilić, by zniweczyć zabiegi napastników Korony. Padał momentami rześisty deszcz, mocno wiało, ale tempo meczu mimo fatalnych warunków było duże i nie osłabło do końca tej części wydarzenia. Trener Jan Kępa powiedział: - Założyliśmy od początku odpowiednie tempo rozgrywania spotkania, by i tym sposobem nadwerzeżyć siły przeciwnika. W takich warunkach trudno mówić i widowiskowej grze, gdy trzeba najpierw walczyć z deszczem i wiatrem. -

Na drugą połowę nie wyszli starsi nasi piłkarze Hamerski i Kowalski. Olimp grał przede wszystkim młodzieżą, która jeszcze niedawno stanowiła trzon zespołu juniorów starszych Michała Osipiaka. Jest w tym zespole młodzieży i piłkarz nad wyraz utalentowany, którego nazwiska jeszcze nie będziemy wymieniać, ale którego i tak niedługo wielu sam siebie wypatrzy. Pierwszą bramkę zdobył Woroniecki, po wymanewrowaniu dwóch obrońców i strzelając akurat w takim momencie, co do którego nikt jeszcze strzału nie mógł



się spodziewać. To samo było z bramkarzem. Strzał tuż przed polem karnym, piłka posłana fałszem w dolny prawy róg zatoczyła nad powierzchnią dość głęboki łuk i tym sposobem ominęła wyciągniętą dłoń bramkarza dosłownie o centymetr. Gdyby nie ten fałsz, bramki by nie było.

Teraz Olimp. Suną atak za atakiem. Akcje były składne, brakowało szczęścia w ich kończeniu, ale były takie, że dłonie same składały się do okłasków. Na dwa do zera strzelił znów Woroniecki i byliśmy już pewni trzech punktów i zwycięstwa. Okazji do zdobycia sporej przewagi bramkowej nie brakowało, ale bramki nie padały. Piłki na pewne bramki wykładał Kamil Barsul, Tomek Janik i Robert Ciesiński. Zabrakło opanowania, zimnej krwi, ale i też zbyt dużo było chęci, by tych bramek nastrzelać. Nieraz tak bywa.

Mimo paskudnej pogody, radości na gminniaku było dużo, bo to nie tylko zwycięstwo, ale i mecz mógł się podobać. Mówi trener Jan Kępa:

- Założeniem było doprowadzić przeciwnika do takiego wyczerpania grą, by móc spokojnie go wypunktować. I tak też się stało. A do tego mam w zespole zawodników, którzy naprawdę są dobrymi piłkarzami. Zwolna zaczynamy też stanowić drużynę, a to najważniejsze. Tomasz Dusza nie zagrał, bo nie trenuje. Był tylko na nielicznych treningach. A to za mało. U mnie jest tak – nie trenujesz, nie grasz. Od tej zasady nie odstępę. No, bo po co? -

Zatrudnienie trenera Jana Kępy skutkuje nie tylko zdobytymi punktami, zwycięstwami, ale i interesującym przebudowywaniem zespołu. Mamy już w zespole kilku młodzieżowych chłopaków, wokół których, jako kibice, jeśli potrafimy stworzyć dobrą atmosferę, mecze Olimpu na Stadionie Miejskim mogą znów być fascynujące, jak to już bywało. To nic, że to tylko liga okręgowa. Sport traktowany poważnie, zawsze jest ten sam. Oby i u nas w Złocieniu znów tak było. TN

**Vineta Wolin – Drawa Drawsko Pomorskie 4:2 (2:0)**

## Wyspa Wolin i Vineta dla Drawy nie do wzięcia

(POWIAT). Na wyspie Wolin Drawa Drawsko Pomorskie przegrała z Vinetą aż 2:4. Do przerwy było 0:2 dla gospodarzy. Obserwatorzy spotkania twierdzą, że sporą winę za przegraną ponoszą szybki obronni drawszczanie.

Najgorsze w tym wszystkim, że pierwszą stratę drawszczanie zanotowali na początku meczu, a drugą tuż przed zejściem do szatni na przerwę. Gorzej być nie mogło. Odnotujemy jeszcze, że Drawa miała przynajmniej jedną dogodną szansę na bramkę, ale jej nie wykorzystała.

Po przerwie obraz gry się nie zmienił. Stroną przeważającą byli gospodarze, którzy bez litości wypunktowywali przybyszów z Drawy z determinacją rzucających się do wyrównania. Dwie bramki Sajewicz, po jednej Mężydło i Tarka. Dla Drawy – Skrzypek, Kaczorowski. DRAWA: Piłat – Ptaszyński, Skrzypek, Kapeliński (od 70' Wyrzykowski), Nachim (po przerwie Wittoń), Kibitlewski, Korczyński (po przerwie Bagiński), Węglewski, Kwiatkowski (po przerwie Muzyka), Kaczorowski, Nowik. (pw)

**Lechowi nie idzie, i trzeba już z tym coś zrobić!**

## Lech Czaplonek przegrał z Orłem z Łubowa

(POWIAT). Kiedy rozmawia się z graczami Lecha Czaplonek trudno wy czuć, o co tak naprawdę walczą. A nie mówią tego wprost. Najprawdopodobniej – tak można sądzić – myślą tak: zobaczymy, jak się gra potoczy. A toczy się, delikatnie pisząc, różnie.

Lech nie poradził sobie w pojedynku z Orłem Łubowa przegrywając mecz po karnym za faul bramkarza na

napastniku gości. Mało tego, czaplonek nie potrafili zaproponować żadnej gry, która dałaby szansę choćby na remis. Pokonanie Lecha Łubowianie zapisują na stronie sporego sukcesu, a kibice wprost nawet po stronie sensacji. Podejrzanej? Bramkę dla Orla z karnego zdobył w pierwszej połowie Krzysztofiak. Minęło akurat pół godziny gry. (c)

**Wygrało Zarańsko**

## Sołectwa grały w hokeja

Sesja Rady Miasta w Drawsku Pomorskim była okazją do wręczenia pucharów sołectwom, które zwyciężyły w soleckim turnieju hokeja na lodzie, który odbył się 6. marca.

W turnieju zwyciężyło Zarańsko i podczas czwartkowej sesji burmistrz wręczył sołtysowi – Krzysztofowi Styburskiemu zwycięski puchar. Sołtys otrzymał również nagrodę indywidualną – dla najlepszego zawodnika turnieju. Drugie miejsce zdobyło sołectwo Żółte, a trzecie Linowo. - Jeszcze w tym roku, w grudniu odbędą się rewanże. – powiedział burmistrz. M



**Piłka nożna: IV liga**

Wyniki 17. kolejki i tabela: Vineta Wolin – Drawa Drawsko Pomorskie 4:2, Piast Chociwel – Pogoń Barlinek 1:4, Gryf Kamień Pomorski – Gwardia Koszalin 1:2, Stal Szczecin – Sława Sławno 5:1, Leśnik/Rossa Manowo – Sarmata Dobra 2:2, Hutnik Szczecin – Sokół Pyrzyce 5:0, Piast Drzonowo – Wybrzeże Rewalskie Rewal 1:1, przełożono Victoria – Ina.

**TABELA**

1 Pogoń	17	40	35:9
2 Gryf	17	36	55:18
3 Hutnik	16	34	37:16
4 Gwardia	16	33	30:14
5 Wybrzeże	16	31	34:18
6 Vineta	17	31	35:22
7 Ina	15	30	31:16
8 Sarmata	17	29	42:26
9 Victoria	16	21	22:23
10 Drawa	17	20	20:24
11 Leśnik/Rossa	17	16	16:23
12 Piast Ch.	16	12	21:32
13 Sława	16	11	15:52
14 Sokół	16	10	19:47
15 Stal	17	8	20:44
16 Piast Drz.	16	6	12:60

**Piłka nożna – V liga**

Wyniki 17. kolejki i tabela: (1) Lech Czaplinek – Orzeł Łubowo 0:1, Bałtyk Koszalin – Głaz Tychowo 4:1, Mirstal Mirosławiec – Rasel Dygowo 0:0, Pogoń Połczyn Zdrój – Gryf Polanów 0:2, Orzeł Wałcz – Sokół Karlino 3:1, Arkadia Malechowo – Wiekowianka Wiekowo 2:1, Kotwica II Kołobrzeg – Darłowa Darłowo 4:1.

**TABELA**

1 Bałtyk	16	41	53:10
2 Arkadia	17	35	35:16
3 Głaz	16	29	37:28
4 Rasel	16	27	36:18
5 Lech	16	27	21:16
6 Pogoń	17	27	30:27
7 Sokół	17	27	21:20
8 Orzeł W.	16	26	25:21
9 Wiekowianka	16	23	18:15
10 Wielim	14	20	31:25
11 Victoria	15	18	28:35
12 Dralovia	17	16	25:44
13 Mirstal	15	13	12:24
14 kotwica II	16	13	18:42
15 Gryf	16	12	14:40
16 Orzeł Ł.	16	7	10:39

**Piłka nożna: Liga Okręgowa Grupa – Południe**

Wyniki 14. kolejki i tabela: Olimp Złocieniec – Korona Człopa 2:0 (0:0), Błonie Barwice – Calissia Kalisz Pomorski 3:1, Zawisza Grzmiąca – Pionier 95 Borne Sulinowo 3:0, Spójnia Świdwin – Jedność Tuczno 0:6, Lech II Czaplinek – Grom Giżyno 1:2, Błękitni Gonno Małe – Drzewiarz Świerczyna 1:4, Hubertus Biały Bór – Drawa II Drawsko Pomorskie (spotkanie 3 maja).

**TABELA**

1 Błonie	14	36	38:10
			29:20
			34:21
			34:19
			27:23
			36:31
			25:33
			41:30
			21:25
			24:29
			24:34
			25:27
			20:30
			pw)

**Trzy Patrycje ze Złocieńca na pierwszych trzech miejscach. Dalej – też Złocieniec runda Mistrzostw Pomorza i Kujaw; Bydgoszcz – Myślecinek**

# Bieganie na orientację

(BYDGOSZCZ). W Bydgoszczy – Myślecinku dwudziestego siódmego marca mieliśmy drugą rundę MPiK. Dalej wyniki biegaczek i biegaczy z UKS Traper Złocieniec/Budowo:

K 10. 1 m. Patrycja Chrubczyńska. 2 m. Patrycja Borzeska. 3 m. Patrycja Kulik. 4 m. Julia Wójcik. 5 m. Wiktoria Ingram.

K 12. 1 m. Katarzyna Maciejewska. 2 m. Katarzyna Sobczak. 3 m. Kinga Borkowska. 4 m. Paulina Kacprzak. 5. Adrianna Kmieć. 6 m. Michalina Maik. K 14. 1 m. Angelika Maciejewska. 2 m. Sandra Pomian. K 16. 1 m. Ola Waszczuk. 2 m. Martyna Macul. K 18. 1 m. Anna Klimowska. 2 m. Joanna Dobroń.

M 10. m. Bartosz Babiak. 2 m.



daniel Hapka. 10 m. Wojciech Ingram. M 12. 3 m. Piotr Wnukowski. 4 m. Jakub Sawościanik. (Szkoła Podstawowa Nr 1 Złocieniec). M 14. 1 m. Adam Sawościanik (Szkoła Podstawowa Nr 1 Złocieniec). 4 m. Daniel

Worona. 5 m. Adrian Chrubczyński. M 18. 1 m. Bartosz Macul. 3 m. Michał Kruczkowski. 6 m. Jakub Worona. M 16. 5 m. Kamil Worona. M 35/40. 7 m. Piotr Hapka. M 45/50. 2 m. Jan Macul. (ab)

**Sport: Bieganie na orientację**

## Depesza z Torunia

(TORUŃ). Trzecia runda Mistrzostw Pomorza i Kujaw w biegach na Orientację została rozegrana w Toruniu dwudziestego ósmego marca. Oto wyniki naszych z UKS Traper Złocieniec/Budowo.

K 10. m. Patrycja Chrubczyńska. 2 m. Wiktoria Ingram. 3 m. Julia Wójcik. 4 m. Patrycja Kulik. 5 m. Patrycja Borzeska. K 12. 1 m. Kinga Borkowska. 3 m. Katarzyna Maciejewska. 4 m. Paulina Kacprzak. 6 m. Michalina Maik. 8 m. Katarzyna Sobczak. K 14. 1 m. Angelika Maciejewska. 2 m. San-



dra Pomian. K 16. 1 m. Ola Waszczuk. 4 m. Martyna Macul. K 18. 1

m. Anna Klimowska. 2 m. Joanna Dobroń.

M 18. m. Michał Kruczkowski. 2 m. Bartosz Macul. 8 m. Kamil Sajkowski. 10 m. Damian Makos. M 10. 1 m. Bartek Babiak. 2 m. Daniel Hapka. 17. Wojciech Ingram. M 12. 2 m. Jakub Sawościanik (Szkoła Podstawowa Nr 1). 3 m. Piotr Wnukowski. 4 m. Kamil Chrubczyński. M 14. 1 m. Adam Sawościanik (Szkoła Podstawowa Nr 1 Złocieniec). 2 m. Adrian Chrubczyński. 3 m. Daniel Worona. M 16. 3 m. Kamil Worona. M 20/21. 3 m. Patryk Kramski. M 35/40. 7 m. Piotr Hapka. M 45/50. m. Jan Macul. (ba)

**Sport: Bieganie na orientację**

## I runda XVII Mistrzostw Pomorza i Kujaw. UKS Traper już zwycięsko

(REGION). Dwudziestego pierwszego marca w okolicach Świecia odbyła się pierwsza runda tytułowej imprezy. Tym zawodami biegaczki i biegacze Uczniowskiego Klubu Sportowego TRAPER ze Złocieńca rozpoczęli zmagania o powtórzenie ubiegłorocznego pięknego zwycięskiego sukcesu w tych zawodach.

I tym razem TRAPER nie miał sobie równych. Zwyciężył w klasyfikacji zespołowej zdobywając siedemdziesiąt sześć punktów. Nad-

mieśmy – złocieniecka drużyna wystartowała osłabiona brakiem kilku czołowych postaci Klubu, gdyż trzeba było udać się na konsultacje kadry wojewódzkiej i krajowej.

Za Traperem na drugiej pozycji Orkan Ostróda – 67 punktów. Trzecie miejsce – Skamratz Torunia – 64 punkty. Było reprezentowanych sześć województw przez szesnaście zespołów.

Indywidualnie zawodniczki i zawodnicy Trapera Złocieniec na następujących miejscach:

K 10. 1 m. Borzewska. 2 m. Julia

Wójcik. 4 m. Wiktoria Ingram. 5 m. Patrycja Kulik. K 12. 2 m. Paulina Kacprzak. 3 m. Michalina Maik. 5 m. Kinga Borkowska. 6 m. Kasia Maciejewska. 7 m. Adrianna Kmieć. K 14. Sandra Pomian. K 18. 1 m. Joanna Dobroń. 2 m. Anna Klimowska. K 20. Katarzyna Szmydt. K + 35. Iwona Sawościanik.

M 10. m. Bartosz Babiak. 5 m. Daniel Hapka. M 12. 1 m. Piotr Wnukowski. 5 m. Jakub Sawościanik (Szkoła Podstawowa Nr 1 Złocieniec). M 14. 1 m. Adam Sawościanik. M 20/21. 3 m. Patryk Kramski. (b)



Edward Herbut ze Śląskiej w imieniu mieszkańców

# Maleszewo pełne nie tylko lilii wodnych

**(ZŁOCIENIEC).** Nasz do niedawna proboszcz parafii Maryi Wniebowziętej Leonard Bandosz wspominał to miejscem nawet z ambony. Była taka okazja. - Nad Maleszewem przed laty była plaża. Na wodzie pływał sprzęt sportowy: kajaki, łódki, pływalniaki na dętkach. Były kioski. Zbierała się tu śmietanka towarzyska miasta, na kocach rozdawano karty do brydża. Nawet koncerty były. -

Dzisiaj: teren nadal atrakcyjny, ale już tylko potencjalnie. Głównym bogactwem jezioro Maleszewo, przy nim potężny kawał łąki z boiskiem piłkarskim. Bidny stoliczek do ping-ponga, ale bez umocnionego podłoża. Plac zabaw. Nie liczymy do tej pory jeszcze nie poddających się temperaturze hałd śniegu. Przygrzeje, to poznikają. Nie ma co na ZUK narzekać – a co mieli robić, gdy zima nasza aż taka.

Mówi ktoś anonimowo: -

Mieszkańcy Śląskiej mają tyle pretensji, a to o to, a to o tamto. A jaka jest prawda. Tam przy najwyższym drzewie jest potężny ściek do jeziora. Ścieki z okolic ulicy wałędo Maleszewa. Wystarczy tam pójść i wszystko widać. -

Byliśmy tam. Jest tak, jak to relacjonował anonim. Nawet gorzej. Dopadają przybysza wrażenia węchowe i wizualne. Ścieki spływają do Maleszewa i żadnej rekacji ze strony

za miasto odpowiedzialnych, a przy najmniej tak się wydaje. Jak tu popłynąć taflą jeziora na czymkolwiek, wpław, by nachłonać się liliami wodnymi, których tu setki, istna dżungla, mając w pamięci miejsce wyjścia do penetracji tej dżungli. - Te kwiaty tak pięknie się rozwijają, bo to te ścieki właśnie – powie reporterowi wysoki urzędnik. - Owszem, ścieki wałędo do jeziora, ale ryba w nim jest. One jej nie szkodzą – to słowa dwóch tajemniczych panów, którzy akurat tegoż ranka też Maleszewem z jakichś powodów byli zainteresowani.

Temat był na sesji Rady Miasta. Podniósł go Edward Herbut, od niedawna mieszkaniec Śląskiej, a letaki bardziej rzutki. Z tego gościa ulica i jej najbliższa okolica może mieć sporo radości. Oto, z czym przyszedł do radnych: - Mieszkańcy Śląskiej proszą o decyzje

w sprawie obcięcia koron drzew na swojej ulicy. Ale, temat jeszcze ważniejszy, to brak drożności drenaży na tej ulicy. Podczas ulew ulica na całej szerokości jest zalewana wodą. Najgorzej jest na początku ulicy do samego jeziora. Stan wody w Maleszewie podniósł się. Od Drawy idzie odnoga prze posesje prywatne. Jezioro nie oczyszcza się. Proponuję wstawienie nowych drenaży i udrożnienie starego drenażu wokół ulicy Śląskiej. Chciałbym też nawiązać do jednego z dzisiejszych tematów sesji, a mianowicie do walorów turystycznych i promocji naszej gminy. Tyle się o tym mówi, ale namacalnie nie widać żadnych efektów. -

O codziennych ściekach do jeziora Maleszewo na sesji nie było jednak ani słowa. A dlaczego? Jeśli latem spojrzą Państwo w kierunku bielejącego liliami wodnymi Maleszewa, wspomnijcie tę reporterską notatkę i wspomóżcie to jezioro, o którym było warto mówić nawet z ambony. Może znów będzie warto? (N)



**Wiceburmistrz Piotr Antończak w roli obmierzającego dla własnej satysfakcji**

## O Dziale Podatków w złocienieckim Urzędzie słów niedobrych kilka

**(ZŁOCIENIEC).** Im bliżej wyborów do samorządu, tym jakby ostrzejsze tony wypowiedzi do władzy. Oto wypowiedź; została przedstawiona na sesji Rady Miasta. Zdania wypowiedział w imieniu syna przedsiębiorcy Jan Ściurkowski. Mówił: - Urządnie odpisuje terminowo na pisma. W dziale podatków pracują osoby, które ciężko nazwać ludźmi. Straszą starsze osoby egzekucjami komorniczymi. Zawyżyli o dwadzieścia cztery metry powierzchnię, na której prowadzona jest działalność. Proszę o ponowne zmierzenie powierzchni, na której prowadzona jest działalność. -

Wiceburmistrz Piotr Antończak wziął na siebie udzielenie odpowiedzi Janowi Ściurkowskiemu. Powiedział: - Pan Ściurkowski w sprawach wątpliwych może się zgłosić do sądu. -

Jan Ściurkowski nie dał za wygraną: - Proszę tylko, aby ktoś przyszedł i zmierzył jeszcze raz powierzchnię użytkową. Za zawyżony



pomiar mój syn płaci o osiemnaście złotych więcej, to nie jest mało. Na następną sesję przyślę materiały odnośnie młodego pracodawcy. -

I jeszcze raz wiceburmistrz Piotr Antończak: - Dla własnej satysfakcji pójść i przemierzę powierzchnię. -

- W dziale podatków pracują osoby, które ciężko nazwać ludźmi. Straszą starsze osoby egzekucjami komorniczymi – te dwa zdania przez władzę nie zostały w ogóle zauważone. Dlaczego? Bo dotyczą władzy? A tu niedługo już zmiana. (n)

## Niby nie powódź, a woda wszędy



**(ZŁOCIENIEC).** Teren przed kościołem świętej Jadwigi w olbrzymiej części pod wodą. Nieopodal rów przy krajowej dwudziestce pełen jakiejś mazi – wody? Chodnik w trzech czwartych pod wodą. Przechodnie nagabują, że trzeba to uporządkować. Wiadomość, od kogóż by innego – od naszej straży ochotniczej ogniowej: - Wypompowaliśmy już wodę z miejsc najbardziej zalanych. Na chodnik i rów czas teraz. Może to trochę potrwać. -

Ludzie w tym miejscu poradzili sobie drewnianymi rusztowaniami w rowie i tak przechodzą wprost z dwudziestki krajowej (nadal bez pasów) na chodnik. Oby do Świąt był tu już

porządek. Przy okazji wyszło na jaw, jaki to jest teren pod względem przyjmowania nadmiaru wody. Też i pod względem innej infrastruktury - zaniebany.

Jak się okazało nasi strażacy w terek przystąpili do definitywnego załatwienia problemu. Dowiedzieliśmy się, że rozlewiska pod kościołem i na chodniku są spowodowane zaniebaniami służb drogowych, które zaniechały prac nad przepustowością rowu na dwudziestce. - Prawie wszystkie przegrody są pozatykane, dlatego woda do tej pory nie ma gdzie uchodzić – powiedział jeden ze strażaków – i to główny powód tutejszego wodnego kłopotu. (ok)

## Z ŻYCIA PARAFII W ŻŁOCIĘNCU

### PARAFIA ŚWIĘTEJ JADWIGI KRÓLOWEJ

#### Niedziela Palmowa

Niedziela Palmowa wprowadza nas w tajemnicę Wielkiego Tygodnia, najważniejszych dni roku liturgicznego – w tajemnicę misterium męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa.

#### Liturgia Triduum Paschalnego

**WIELKICZWARTEK:** godzina 19.00 - adoracja do godziny 23.00. Bobrowo i Cieszyno o godzinie 17.00.

**WIELKIPIĄTEK:** godzina 19.00 – adoracja od godziny 9.00 do 23.00.  
Bobrowo i Cieszyno o godzinie 17.00.

**WIELKASOBOTA:** godzina 20.00 – adoracja od godziny 9.00 do 23.00. Bobrowo godzina 17.00. Cieszyno godzina 22.00.

#### Święcenie pokarmów wielkanocnych

Poświęcenie pokarmów na stół wielkanocny od godziny 9.30 do 13.00. W Cieszynie o godzinie 12.00, w Bobrowie o 12.30.

#### Odeszli na zawsze

Z naszej wspólnoty w tygodniu odeszli na zawsze: (1)+Tadeusz Kopa i (2)+Lucyna Kaczor. Wieczny odpoczynek racz im dać Panie...

#### Możemy pomóc

Tradycyjnie przed Świętami możemy pomóc ubogim i potrzebującym. W niektórych sklepach można ofiarować do koszyka z napisem CARITAS produkty żywnościowe i higieniczne. Bóg zapłać.

### PARAFIA MARYI WNIĘBOWIĘTEJ

#### Kwiaty i dekoracje do Bożego Grobu

Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym odprawiliśmy w niedzielę dwudziestego ósmego marca. Ofiary złożone podczas Gorzkich Żali będą przeznaczone na kwiaty i dekoracje do Bożego Grobu.

#### Palmy od Akcji Katolickiej

W niedzielę dwudziestego ósmego marca Akcja Katolicka rozprowadzała tradycyjne palmy. Ofiary będą przeznaczone na remont sali parafialnej pod plebanią.

#### Uwaga – chorzy

Chorych, których nie odwiedzamy w pierwsze piątki i soboty miesiąca, a którzy chcieliby przystąpić do sakramentu pokuty, Komunii Wielkanocnej, prosiliśmy o zgłaszanie w zakrystii.

#### Nauka chrzcielna

Nauka chrzcielna dla rodziców i chrzestnych, których dzieci będą ochrzczone piątego kwietnia, odbyła się w poniedziałek dwudziestego dziewiątego marca o godzinie 19.00 w Domu Parafialnym.

#### Pierwsza Komunia święta

We wtorek trzydziestego marca o godzinie 18.30 odbyło się spotkanie dla rodziców dzieci przygotowujących się do pierwszej Komunii świętej.

#### Pielgrzymka do Częstochowy

Od piątego do ósmego maja odbędzie się pielgrzymka do Częstochowy, Kalwarii, Krakowa, Zakopanego i Mszany Górnej. Zapisy i szczegółowe informacje u księdza Pawła Szymanowskiego. Koszt pielgrzymki 270 złotych.

#### W ostatnim czasie odeszli do wieczności:

(1)+ Stanisława Jabczanik lat 82 i (2)+ Henryk Jakubowski, lat 74. Wieczny odpoczynek...

#### PROGRAM TRIDUUM PASCHAHLNEGO 2010.

W Wielki Czwartek Msza święta Wieczery Pańskiej o godzinie 18.00.

Adoracja do godziny 22.00. Rano o godzinie 7.00 i 8.00 Komunia święta dla tych, którzy nie będą mogli przyjść wieczorem.

Spowiedź święta od godziny 7.00 do 8.00 i od 17.00 do 17.45.

Wielki Piątek adoracja od godziny 7.00. Droga Krzyżowa z cmentarza o godzinie 17.00, do udziału w której zapraszamy strażaków, harcerzy i zuchów.

Liturgia Męki Pańskiej o godzinie 18.00.

Spowiedź święta od godziny 7.00 do 12.00 i od 14.00 do 17.45.

Adoracja do godziny 24.00. Na adorację podczas dnia zapraszamy Barkę, Żywy Różaniec, Ministrantów, Lektorów i inne grupy parafialne.

W Wielki Piątek obowiązuje post ścisły. Wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych od 14. roku życia do śmierci. Post ilościowy (raz do syta i dwa razy lekki) od 18. roku do 60. roku życia.

Wielką Sobotą adoracja od godziny 7.00.

Początek Liturgii Wigilii Paschalnej o godzinie 20.00.

Proszę przynieść świece. Święcenie pokarmów od godziny 10.00 do 15.00. Skarbonki – Jałmużna Postna – należy złożyć do koszyków na stopniach przed ołtarzem.

Spowiedź święta od godziny 7.00 do 19.00.

Rezurekcja w Niedzielę Wielkanocną o godzinie 6.00. Msze święte według porządku niedzielnej. Nie będzie tylko Mszy świętej o godzinie 8.00. Do udziału w Drodze Krzyżowej i procesji rezurekcyjnej zapraszamy Strażaków, Harcerzy i Zuchów.

#### SPOWIED• PRZEDŚWIĄETCZNA

Wielki Czwartek

Od godziny 7.00 do 8.00 i od 17.00 do 17.45.

Wielki Piątek

Od godziny 7.00 do 12.00 i od 14.00 do 17.45

Wielka Sobota

Od godziny 7.00 do 19.00

## II etap remontu drogi powiatowej 1985Z od skrzyżowania Żabin do Kalisza Pomorskiego

Powiat drawski bierze udział w projekcie dotyczącym remontu dróg powiatowych Ostrowice-Złocieniec oraz Złocieniec-Wierzchowo-Kalisz Pomorski.

Projekt jest realizowany w ramach osi 2 Rozwój infrastruktury transportowej i energetycznej; Działanie 2.1 Zintegrowany system transportowy województwa, Poddziałanie 2.1.2 Lokalna infrastruktura drogowa Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2007 – 2013.

Projektem objęte są cztery gminy powiatu drawskiego: Kalisz Pomorski, Ostrowice, Wierz-

chowo i Złocieniec. Obecnie rozpoczął się drugi etap projektu – remont drogi od skrzyżowania Żabin do Kalisza Pomorskiego. W ramach projektu przewidziano prace rozbiórkowe, karczowanie drzew, usunięcie krzewów, roboty ziemne, przebudowę drogi, wykonanie zjazdów i barier ochronnych, a także wykonanie oznakowania poziomego i pionowego. W wyniku realizacji tego etapu projektu przebudowanych zostanie 21,3 km drogi i 21,3 km poboczny utwardzanych. Zakończenie inwestycji planowane jest na listopad 2011 roku.

Orientacyjny koszt całkowity projektu wynosi 14 914 062 zł. Gmina może uzyskać dofinansowanie na ten cel w wysokości do 50% kosztów. M

### OFERTY PRACY Na dzień 29.3.2010 r.

1. **Lekarz rodzinny - wykształcenie medyczne**, kontakt maciej.filip@gmx.de lub 48507184808

2. **Konsultant telefoniczny-** wymagane wykształcenie średnie lub zawodowe, obsługa komputera, komunikatywność, dobra dykcja. Kontakt: Databroker S.A. Anna Kleban tel. 501-397-446 ul. Drawska 13, 78-520 Złocieniec

3. **Murarz - wymagany staż pracy**. Kontakt: Zakład Budowlany "JAKUB-BUD" Jakubowski Zbigniew ul. Gajowa 1/1, Drawsko Pom. tel. 509-751-272

4. **Fryzjer - wymagany staż pracy** Kontakt: Zakład Fryzjerski "OLIVIA" Patrycja Ławrukiewicz ul. 3-go Marca 1, Czaplinek, tel. 693-968-684

5. **Ślusarz-mechanik** - wykształcenie min. zawodowe, wymagany staż pracy 2 lata, umiejętność spawania. Kontakt: PPUH W.G. Fabich ul. Starogrodzka 33, Drawsko Pom. tel. 94-36-345-31

6. **Mechanik pojazdów samochodowych** - wymagany staż pracy 3 lata, wykształcenie zawodowe Kontakt: AUTO SERWIS Wojciech Grzegorzczak, ul. Spokojna 7, Drawsko Pom. tel. 696-050-779

# Tradycje Wielkanocne

## Wielki Post

Święta Wielkanocne poprzedza Wielki Post. Trwa on 40 dni. Zaczyna się od Środy Popielcowej nazywanej również wstępną środą lub Popielcem.

Podczas środy popielcowej w kościołach podczas nabożeństwa posypuje się głowy wiernych popiołem powstałym w wyniku spalania palm wielkanocnych z zeszłego roku.

Kiedyś wierzono, że posypuje się głowy popiołem ze szczątków ludzkich znalezionych na cmentarzach.

Posypywanie głów popiołem zostało wprowadzone do liturgii Kościoła powszechnego ok. IV wieku.

Początkowo posypywano głowy jedynie osobom, które publicznie odprawiały pokutę. Osoby te nie mogły powracać do kościoła, aż do spowiedzi wielkanocnej, odbywającej się w Wielki Czwartek.

Od X wieku posypywanie popiołem stało się obrzędem dla wszystkich wiernych – symbolem pokuty, żalu za grzechy, gotowości do wielkiego postu – umartwień i rozważań.

W wiekach XVIII i XIX, a w niektórych rejonach również na początku XX wieku, księża posypywali popiołem jednego najważniejszego człowieka z rodziny – ojca, dziada, oraz dawali mu nieco popiołu do modlitewnika. W domach ta osoba „dawała popielec” rodzinie – czyli posypywała głowy popiołem domownikom.

Wielki post miał być okresem umartwień, pobożności, dobrych uczynków, umiarkowania.

W dawnych czasach mieszkańcy wsi przestrzegali zaleceń kościelnych oraz samodzielnie wybierali sobie różne umartwienia.

Mięso, a w niektórych domach również nabiał, cukier i miód znikły ze stołów.

Na stołach za to pojawiał się żur postny, ziemniaki, kapusta kiszona, śledzie, chleb.

W domach bogatych, magnackich post nie był tak dokuczliwy, gdyż tam jadano wiele wspaniałych potraw z ryb, jedzono również sery, masło i mleko.

Zazwyczaj na czas wielkiego postu ludzie rezygnowali z palenia tytoniu, picia alkoholu. Nie urządzano zabaw, spotkań towarzyskich (spotykano się na wspólnych modlitwach), nie śpiewano i nie grano.

W połowie Wielkiego Postu obchodzono Półpoście. Była to chwila wytchnienia od umartwień i ciszy postnej. Po wsiach biegali chłopcy hałasując drewnianymi kołatkami i rozbijając o drzwi domów garnki wypełnione popiołem

## Wielki Tydzień

Wielki Tydzień to tydzień bezpośrednio poprzedzający Wielkanoc. To czas przygotowań do świąt. Czas porządków, przygotowywania potraw wielkanocnych, a także czas codziennych nabożeństw.

Niedziela Palmowa  
Wielka Środa  
Wielki Czwartek  
Wielki Piątek  
Wielka Sobota  
Wielkanoc  
Lany Poniedziałek

**PRODUCENT GARAZY**  
ZHPU „ALICJA”  
86-170 Nowe, ul. Gdańska 26  
tel.058 535-15-96  
tel.601-193-777



WWW.GARAZYKI.PL *Alicja*

**Reklama**  
Tel./fax  
091 3973730

Czerwona planeta	Monitor	Przeplwya przez Głogów	Modna potrawa orientalna	Odpowiedź na hasło
Materiał na garnitur	Wolne stanowisko			
		Japońska walka na kije		
Spina mury		Cienka tkanina	Z szalką ciężarkiem	Sklepowa
Znosi jajka		Zamek w Krakowie		
		Skrzynka na głosy	Lęk	
Bywa zapomogowa	Czyta ją muzyk Dla odpłamiacza		Wojkowy lub harcerski	Owoc ostu
Staw z rzepką	Imię Blochina	Rzeka lub ryba	Francuska Wisła	
			Dawny podatek na Syberii	Narada, sesja
Kuzynka wielbłąda			Maly Józef	
Struś		Dramat Słowackiego		
Pies gończy			Usterka	Droga, szlak
				Ulicznik
Fajda na spodnicy	"Cienka" kawa	Platynowiec la. 77	Krećci śmigami Puchacz	
			Zawór	Papuga
			Ma kota?	
Piękno ciała			Maly bawół	
Konkurent			Karciane serduszko	
Jej nie wypada		Sklep z lekami		

REKLAMA

-Les mag-



**USŁUGI  
POGRZEBOWE**  
*"Hades"*  
Stefan Korczyk  
usl.pogrz.korczyk@wp.pl www.up-hades.pl  
PROponujemy GODNE WARUNKI  
OSTATNIEJ POSŁUGI

- Organizacja pogrzebów - przewozy krajowe i zagraniczne
- Kremacja zwłok
- Wieniec, wiązanki
- Odzież i bielizna dla zmarłego

Pogotowie pogrzebowe całodobowe  
Infolinia 0 801 00 31 13  
tel. 363 58 95  
78-500 Drawsko Pom.,  
Ul. Piłsudskiego 21  
CENTRUM HANDLOWE "DRAWA"